Skargi na smród i hałas. Co na to spółka?

Str. 8

ISSN 1897-9416 INDEX 232335

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 44 (881)
30 października 2024
Cena 5,99 zł

W tym numerze
Dodatek Funeralny
Str. 11-14

Pamiętamy...

Wspominamy tych, którzy zmarli w przeciągu ostatnich 12 miesięcy. Przypominamy sylwetki osób związanych z naszym regionem. Sprawdzamy także, ilu mieszkańców powiatu kolbuszowskiego odeszło do wieczności. Choć nie ma ich wśród nas, pozostaną na zawsze w naszej pamięci.

Str. 9, 10, 15

Fot. K. Ząbczyk

Str. 6-7

Wierzę że siła jest kobietą

Jak radzi sobie na czele samorządu Bogumiła Kosiorowska, nowa wójt gminy Dzikowiec? Czy mieszkańcy zyskają nowe miejsca pracy, a zalew Maziarnia stanie się turystycznym centrum regionu? Rozmawiamy z nią m.in. o tym, jak łączy wrażliwość artystyczną z samorządową odpowiedzialnością.

Utrudnienia we Wszystkich Świętych

Tegoroczne działania związane z obchodami Wszystkich Świętych rozpoczną się 31 października (czwartek) i potrwają najprawdopodobniej do 3 listopada (niedziela). Kolbuszowscy policjanci będą czuwać nad bezpieczeństwem mieszkańców i przyjezdnych.

Str. 3

Grzmiał w europarlamencie

Europoseł Tomasz Buczek z Kolbuszowej Górnej nie przebierał w słowach podczas swojego wystąpienia w Parlamencie Europejskim. Krytycznie odniósł się do polityki Unii Europejskiej wobec Ukrainy, co zakończyło się wyłączeniem mu mikrofonu. Co powiedział?

Str. 3

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA
facebook.com/korsokolbuszowskie/

REKLAMA

eprasa.pl d30c6ea154

liczba tygodnia

510

- tyle mieszkańców zmarło w przeciągu ostatniego roku.

Więcej na str. 9

cytat tygodnia

Bogumiła Kosiorowska

- Fakt, że najważniejsze stanowiska w urzędzie zajmują kobiety, może być dla wielu inspiracją i dowodem na to, że różnorodność - również ta płciowa - wzbogaca nasze decyzje i efekty pracy. Kobiety potrafią wnieść do zarządzania coś wyjątkowego - mówi w wywiadzie z Korso wójt gminy Dzikowiec.

Więcej na str. 6-7

za tydzień

Partnerskie inwestycje w powiecie

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Joanna Serafin
redaktor naczelna
jserafin@korso.pl, tel. 510 103 940

Bartosz Posłuszny
z-ca redaktora naczelnego
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Kamila Bik
dziennikarka sportowa- współpraca
kamila.bik@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 744 45 96, kolbuszowa@korso.pl

Lucyna Pik: tel. 508 246 991, lucynapik@interia.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, tupodkarpacie.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT

Whatsapp: 519 132 924

Komentarz tygodnia

Zatrzymać się na chwilę

W nadchodzących dniach, wraz z uroczystością Wszystkich Świętych i Dniem Zadusznym, cmentarze w całej Polsce zapełnią się światłem zniczy i kwiatami. To wyjątkowy czas, kiedy bardziej niż zwykle odczuwamy przemijanie, uświadamiając sobie, jak krucha i ulotna jest ludzka egzystencja. Te dni nie są jednak wyłącznie smutną refleksją nad śmiercią, ale niosą również głęboką nadzieję.

Wszystkich Świętych to dzień radości – przypomnienie, że istnieje coś więcej poza tym życiem. Wspominamy tych, którzy osiągnęli świętość, zarówno znanych, jak i tych anonimowych. To nie tylko święto ku czci zmarłych, ale i celebracja życia wiecznego, która wzbudza nadzieję na spotkanie z bliskimi, którzy odeszli.

Dzień Zaduszny – 2 listopada – to z kolei czas poświęcony modlitwie za dusze tych, którzy jeszcze oczekują pełni zbawienia. Nasze modlitwy, pamięć i znicze na grobach stają się symbolicznym mostem między światem żywych a tymi, którzy przekroczyli już granicę śmierci.

Ta podwójna perspektywa – przemijanie i nadzieja – przypomina nam, że życie ludzkie nie kończy się wraz z ostatnim tchnieniem. Wspomnienie zmarłych to nie tylko moment na żałobę, ale i na wdzięczność za chwile, które mogliśmy z nimi przeżyć, i za wartości, które nam przekazali.

W tych dniach warto zatrzymać się na chwilę, aby odnowić naszą więź z przeszłością, docenić teraźniejszość i spojrzeć z nadzieją w przyszłość, której tajemnica tkwi gdzieś poza granicami tego, co możemy zrozumieć.

Bartosz Posłuszny

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 44. numerze naszego tygodnika w 2019 roku.

Z miejsca kolizji uciekł kierowca renault, który przestraszył się konsekwencji. Policjanci odnaleźli go w pobliskich zabudowaniach.

***

Radna z Cmolasu wnioskowała o uruchomienie internetowej tablicy ogłoszeń urzędu. - Uważam, że należy wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców - uzasadnia.

***

Strażacy ochotnicy z gminy Dzikowiec trenowali z żołnierzami nad zalewem w Wilczej Woli.

Żyjesz wciąż

Wiersze „Wizyta" i „Gdzie jesteś?" napisała Stanisława Margańska. Gorąco zapraszamy naszych Czytelników do dzielenia się swoją twórczością.

Fot. Archiwum Korso

Stanisława Margańska jest mieszkanką Kolbuszowej. Jest emerytowaną nauczycielką, która przed 40 lat uczyła w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej języka polskiego.

Gdzie jesteś?

Moja droga Przyjaciółko.
Odeszłaś daleko, dokąd nie sięga mój wzrok.
Może odnajdę Cię w promieniach słońca,
może w kroplach deszczu,
w ciszy leśnej, w tęczy wspaniałej?
Piękny ranek nie budzi radości.
Nie dzwoni telefon.
Nie rozwiążemy już wspólnie wielu spraw.
To boli.
Moje myśli są smutne,
a to co się stało, było okrutne.
Trzeba jednak jak Hiob z pokorą pochylić głowę,
bo Ty przecież nie umarłaś, Ty żyjesz wciąż w pamięci mojej.

Wizyta

Trzeba się udać w rodzinne strony.
Wizyta to wyjątkowa.
Na inne dziś się wybrałaś spotkanie.
Inne masz dziś oczekiwanie.
Obejdziesz miejsca wiecznego spoczynku tych,
których kiedyś kochałaś i znałaś.
Jak w niemym filmie znów się pojawią bliscy ci zmarli.
Ich twarze, gesty, uśmiech radosny
wrócą w pamięci jak promyk wiosny.
Dziś jesteś w domu.
Przeszłość powraca.
Matka cię wita. Wspominasz ojca, siostry i brata,

przyjaciół, bliskich i dalszych krewnych,
nauczycieli, których lubiłaś.
Tutaj sąsiada grób w kwiatach tonie.
To z nim tematów wciąż tyle miałaś
i lata młodości z nim wspominałaś.
Świecisz lampionik, mówisz zdrowaśki.
Nie ma ich z tobą.
Wizyta dzisiejsza była konieczna,
bo pamięć o bliskich musi być wieczna.
Da duszy spokój i ukojenie.
Tu pozostanie blask świecy palonej
i kwiat na mogile ich położony.

Jeśli również piszesz wiersze i chcesz nimi podzielić się z naszymi Czytelnikami, to skontaktuj się z nami mailowo (kolbuszowa@korso.pl) lub osobiście odwiedź naszą redakcję.

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA
facebook.com/korsokolbuszowskie/

O poranku

W sobotni (26 października) poranek w Raniżowie doszło do wypadku z udziałem trzech samochodów. Jedna osoba trafiła do szpitala. Policja nałożyła mandat i zatrzymała wszystkie dowody rejestracyjne.

Do wypadku doszło na ulicy Armii Krajowej po godzinie ósmej rano w Raniżowie. Jak informuje mł. asp. Adrian Kocój, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, zderzyły się trzy pojazdy: volvo, volkswagen oraz toyota.

Zdarzenie zostało spowodowane przez 49-letnią mieszkankę naszego powiatu, kierującą volvo, która nie ustąpiła pierwszeństwa prawidłowo jadącemu volkswagenowi. W wyniku uderzenia volkswagen zmienił tor jazdy, uderzając w toyotę. Pasażerka volkswagena doznała stłuczenia ręki i została przewieziona do szpitala na badania.

Kierująca volvo została ukarana mandatem, a policja zatrzymała dowody rejestracyjne wszystkich trzech pojazdów biorących udział w kolizji. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

kz

eprasa.pl d30c6ea154

Grzmiał w europarlamencie

Europoseł Tomasz Buczek z Kolbuszowej Górnej nie przebierał w słowach podczas swojego wystąpienia w Parlamencie Europejskim. Krytycznie odniósł się do polityki Unii Europejskiej wobec Ukrainy, co zakończyło się wyłączeniem mu mikrofonu. Co powiedział?

W trakcie sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu europoseł związany z Konfederacją zdecydowanie skrytykował działania Unii Europejskiej względem Ukrainy. Skrytykował także unijny budżet.

Nie oczekiwaliśmy nic

Ten zwrócił uwagę na liczne kontrowersje związane z pomocą dla Ukrainy, a także odniósł się do historycznych i ekonomicznych aspektów relacji polsko-ukraińskich. Jego wystąpienie nie przeszło bez echa - zakończyło się bowiem wyłączeniem mu mikrofonu.

- Polska uczyniła już wiele dla Ukrainy. Po wybuchu wojny przyjęliśmy do naszych domów prawdziwych uchodźców wojennych. Daliśmy im świadczenia socjalne takie same, jakie otrzymywali nasi rodacy. Dostali dostęp do polskiej opieki medycznej na takich samych prawach jak obywatele Unii Europejskiej. Z zasobów naszej armii przekazaliśmy m.in. czołgi i samoloty bojowe warte miliardy euro. Nie oczekiwaliśmy w zamian nic, prócz zwykłej uczciwości wobec prawdy historycznej. Nie dostaliśmy nawet tego. Na skutek błędnej polityki Unii Europejskiej otrzymaliśmy w zamian destabilizację polskiego rynku rolnego, nieuczciwą konkurencję dla polskich transportowców i to, co najbardziej boli - dalszą blokadę ekshumacji i godnego pochówku dla moich rodaków zamordowanych przez ukraińskich szowinistów na Wołyniu - grzmiał Buczek podczas sesji plenarnej Europarlamentu, nie kryjąc swojej frustracji i dodał:

- Ukraina traktowana jest dzisiaj przez Unię Europejską na równi z państwami członkowskimi zawsze wtedy, gdy chodzi o udzielenie jej pomocy. Natomiast normy i wymogi dotyczące produkcji rolnej czy ratowania klimatu Ukrainy już nie obowiązują. Chętniej byśmy pomagali Ukrainie i byłoby nam łatwiej to czynić, gdyby nasze rolnictwo i nasz przemysł miały takie same warunki funkcjonowania jak firmy i gospodarstwa rolne na Ukrainie, które nie muszą ponosić kosztów chorej polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Oczekujemy takich samych zasad dla Polski, jakie posiadają na rynku unijnym obywatele ukraińscy.

Wyłączenie mikrofonu podczas takiego wystąpienia nie umknęło uwadze członków Konfederacji, gdzie skomentowano: „Wyłączanie mikrofonu kiedy mówi się prawdę w Parlamencie Europejskim to już standard". Jego wypowiedź wywołała szerokie reakcje nie tylko w Polsce, ale i na arenie międzynarodowej.

Ideologiczne fanaberie

Buczek skrytykował także unijny budżet jako narzędzie niszczące europejskie dziedzictwo i gospodarki, wzywając jednocześnie do jego zmiany na wspierający rodzimych przedsiębiorców i walkę z kryzysem demograficznym.

Fot. Tomasz Buczek

Tomasz Buczek poruszył kwestię pomocy dla Ukrainy oraz unijnego budżetu.

- Budżet Unii Europejskiej jest instrumentem realizacji unijnych polityk. Jest instrumentem wykorzystującym dorobek milionów Europejczyków do realizacji antyeuropejskiego w swojej istocie programu. Jest to program zerwania z europejskim dziedzictwem kulturowym, program deindustrializacji gospodarek krajów słabiej rozwiniętych i depopulacji rdzennych mieszkańców Europy. Europejczycy stali się zakładnikami Komisji Europejskiej i jej ideologicznych fanaberii, za które wszyscy drogo płacimy. Chciałbym widzieć budżet, który zamiast niszczyć konkurencyjność naszej gospodarki w imię utopijnej walki z globalnymi zmianami klimatu, wspiera rodzimych przedsiębiorców, producentów i rolników. Chciałbym widzieć budżet, który na pierwszym miejscu stawia walkę z kryzysem demograficznym, walkę z inwazją obcych nam kulturowo migrantów, walkę o bezpieczeństwo naszych miast. Tymczasem przyszłoroczny budżet jest budżetem kontynuacji, budżetem świadczącym o kompletnym braku zrozumienia dla nastrojów społecznych i sytuacji, w jakich znajdują się gospodarki krajów członkowskich. To nie budżet wymaga zmiany. Zmiany wymaga cała skorumpowana i wzajemnie się korumpująca, trwająca w samozadowoleniu, europejska klasa polityczna. Wolne narody Europy w końcu dokonają rewolucji na unijnej scenie politycznej. Rewolucji, która przywróci Europie jej dawną godność i konkurencyjność na globalnym rynku - mówił.

Kamil Ząbczyk

Fot. Archiwum Korso

Wszystkich Świętych na ulicach

Największe utrudnienia we Wszystkich Świętych mogą wystąpić w centrum Kolbuszowej.

Tegoroczne działania związane z obchodami Wszystkich Świętych rozpoczną się 31 października (czwartek) i potrwają najprawdopodobniej do 3 listopada (niedziela). Kolbuszowscy policjanci będą czuwać nad bezpieczeństwem mieszkańców i przyjezdnych.

Głównym celem działań funkcjonariuszy będzie utrzymanie stałej przejezdności tras komunikacyjnych, ograniczenie liczby zdarzeń drogowych, minimalizacja szkód, a także prewencyjne oddziaływanie na uczestników ruchu drogowego.

Cierpliwość i ostrożność na drogach

W tym okresie funkcjonariusze będą szczególnie zwracać uwagę na zapewnienie płynności ruchu w rejonie cmentarzy, na drogach dojazdowych do nich oraz głównych ciągach komunikacyjnych. - Jak co roku, w tych dniach najważniejsza będzie cierpliwość i ostrożność za kierownicą - podkreślają funkcjonariusze.

Policjanci apelują o to, aby zwracać uwagę na obowiązujące oznakowanie i polecenia policjantów. Jeśli będzie taka potrzeba, w miejscach wzmożonego ruchu lub tam, gdzie będą się tworzyć zatory, funkcjonariusze będą ręcznie kierować ruchem. - Pamiętajmy, że gesty i polecenia podawane przez policjanta mają absolutny priorytet - zaznaczają mundurowi.

Utrudnienia w powiecie kolbuszowskim

We Wszystkich Świętych (piątek, 1 listopada) największe utrudnienia w ruchu drogowym w powiecie kolbuszowskim mogą wystąpić w rejonie cmentarza parafialnego przy ul. Narutowicza w Kolbuszowej.

Policjanci przypominają, że na tej ulicy parkować należy tylko z prawej strony. Na terenie miasta możemy skorzystać też z parkingów na rynku, przy kompleksie handlowym na ul. Tarnobrzeskiej, a także obok pływalni krytej Fregata.

W pozostałych miejscowościach parkingi dla pojazdów znajdują się głównie przy cmentarzach i kościołach. Parkować będzie można również na wyznaczonych placach. - Pamiętajmy, aby parkować samochody w sposób nieutrudniający jazdy innym pojazdom, a także w bezpiecznej odległości od innych pojazdów, tj. zapewniającej możliwość bezpiecznego wsiadania i wysiadania z pojazdu - podkreśla policja.

W okresie świąt obowiązywać będzie zakaz ruchu pojazdów i zespołów pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 12 ton (z wyłączeniem autobusów oraz niektórych pojazdów ze względu na rodzaj wykonywanego przewozu).

bp

Wielkie wygrane

Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 5
10 827 891 zł (Lotto) – 26 stycznia 2017 r. (największa wygrana w regionie)
112 107 zł (MiniLotto) – 24 września 2015 r.
12 000 zł (Ekspres Losy) – 15 lipca 2024 r.
600 zł co tydzień przez rok (Szybkie 600) – 12 czerwca 2023 r.

Kolbuszowa, ul. Plac Wolności 34 (Rynek)
1 177 895 zł (Euro Jackpot) – 25 czerwca 2024 r. (druga co do wielkości wygrana)
1 100 zł (Ekspres Losy) – 2 września 2023 r.

Kolbuszowa, ul. Narutowicza
146 367 zł (MiniLotto) – 9 czerwca 2018 r.
80 979 zł (MiniLotto) – 20 sierpnia 2018 r.
215 416 zł (MiniLotto) – 24 lutego 2007 r.

Kolbuszowa, ul. Rzeszowska 4
105 000 zł (MultiMulti) – 31 marca 2021 r.

Kolbuszowa, ul. Rzeszowska 1
77 777 zł (Zdrapki) – 27 stycznia 2022 r.

Kolbuszowa, ul. Plac Wolności 7
72 000 zł (Zdrapki) – 30 lipca 2020 r.

Niwiska (brak adresu)
36 000 zł (Zdrapki) – 2 listopada 2022 r.

Majdan Królewski, ul. Rynek 3
10 000 zł (Keno) – 22 sierpnia 2016 r.

Kolbuszowa, ul. Plac Wolności 14
100 000 zł (Keno) – 28 stycznia 2009 r.

W Kolbuszowej i okolicach padło kilka spektakularnych wygranych w Lotto na przestrzeni ostatnich 28 lat. Sprawdź, które kolektury przyniosły największe szczęście i w którym roku zanotowano największe kumulacje. Gdzie warto zagrać?

Choć nie wszystkie lata były obfite w duże wygrane, w niektórych z nich szczęście uśmiechnęło się wyjątkowo szeroko. Największe kumulacje padały w Kolbuszowej, a także w pobliskich miejscowościach, przynosząc graczom setki tysięcy, a nawet miliony złotych.

Poniżej przedstawiamy listę największych wygranych w Lotto w Kolbuszowej i okolicach w latach 1996-2024 (taki zakres dat dostępny jest na stronie lotto.pl). Zobacz, w których kolekturach padały najwyższe kwoty i gdzie najczęściej losowano zwycięskie numery.

kz

WYGRANA Z PODATKIEM

W punktach Lotto można odbierać wszystkie wygrane do kwoty 2280 zł. Dla wyższych sum konieczne jest zgłoszenie się do jednego z 18 oddziałów Totalizatora Sportowego rozsianych po Polsce. Jak informuje strona lotto.pl, od każdej wygranej przekraczającej 2280 zł, Totalizator Sportowy automatycznie pobiera 10 proc. podatek, który jest przekazywany do urzędu skarbowego w momencie wypłaty nagrody.

SZCZĘŚLIWA KOLEKTURA

Najwięcej wygranych w okolicach Kolbuszowej padło w 2024 roku – to wtedy szczęśliwcy wygrali aż dwie pokaźne sumy: 1 177 895 zł w Euro Jackpot oraz 12 000 zł w Ekspres Losy. Wcześniejsze lata także przynosiły znaczące wygrane, jak choćby rekordowe 10 827 891 zł w 2017 roku w Lotto. Kolektura przy ul. 11 Listopada 5 bez wątpienia należy do tych najbardziej szczęśliwych!

R

eprasa.pl d30c6ea154

Bezczelna kradzież

Fot. Archiwum prywatne

Mały Franiu został bez swojego ulubionego rowerka.

Wielki żal i niedowierzanie przepełniły ojca małego Frania, który w niedzielne przedpołudnie stracił coś więcej niż zabawkę. Rowerek - ulubiony towarzysz chłopca - zniknął w mgnieniu oka, pozostawiając 5-latka we łzach. Ojciec dziecka nie zamierza darować złodziejowi.

Do naszej redakcji zgłosił się tata 5-letniego Franciszka, który nie dowierza, że jego syn został bezczelnie okradziony. W niedzielę, 27 października, ojciec z mamą i synem spacerowali leśną drogą między Hadykówką a Porębami Dymarskimi (gmina Cmolas).

Mały Franio, na chwilę zostawiwszy swój jaskrawozielony rowerek, oparł go o drzewo i oddalił się o parę kroków wraz z rodzicami w głąb lasu. Nagle usłyszeli trzask drzwi samochodu i dźwięk odjeżdżającego pojazdu. Po chwili zorientowali się, że rowerek zniknął.

- To nie kwestia pieniędzy, bo rowerek nie był drogi. Serce pęka, gdy widzi się łzy własnego dziecka. Ktoś perfidnie ukradł jego ukochaną zabawkę. Jak można być takim podłym człowiekiem? - mówił wzburzony ojciec Frania.

Owy jaskrawozielony rowerek biegowy marki Kross, ozdobiony kolorowymi koralikami na szprychach, był nieodłącznym towarzyszem małego Frania. Ojciec zastanawia się, kto mógł być na tyle bezwzględny, aby skusić się na dziecięcą zabawkę. - To przechodzi ludzkie pojęcie - dodaje z oburzeniem.

Sprawa została zgłoszona na Komendę Powiatową Policji w Kolbuszowej, a tata chłopca wyraził nadzieję, że złodziej zostanie złapany i ukarany. Tymczasem jednak pozostaje smutek i żal - bo choć rowerek można kupić nowy, to złamane serce dziecka trudno będzie naprawić.

kz

WYZNACZONA NAGRODA

Rodzice Frania wyznaczyli nagrodę pieniężną w wysokości 500 zł za wskazanie sprawcy lub informacje, które doprowadzą do odnalezienia skradzionego rowerka. W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji, które mogą pomóc w odzyskaniu rowerka lub pociągnięcie do odpowiedzialności sprawcy kradzieży, prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 661 446 115 (mama chłopca) lub 47 822 13 10 (Policja Kolbuszowa).

Czujny po służbie

Dzielnicowy z posterunku policji w Raniżowie, będący po służbie, ujął 50-letniego mężczyznę poszukiwanego do odbycia kary więzienia.

Policjant w środę (23 października) po godzinie 17, jadąc drogą wojewódzką 875 w kierunku Sokołowa Małopolskiego, zauważył mężczyznę, który od kilku miesięcy był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Kolbuszowej. Mężczyzna, któremu groziło 10 miesięcy pozbawienia wolności, starał się unikać wymiaru sprawiedliwości.

Jak informuje st. asp. Beata Chmielowiec z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, policjant, rozpoznawszy poszukiwanego, nie pozostał bierny. Zawrócił samochód i z daleka obserwował mężczyznę, który udał się do pobliskiego sklepu spożywczo-przemysłowego. Funkcjonariusz postanowił działać pieszo, aby nie wzbudzać podejrzeń.

Gdy nadeszła odpowiednia chwila, dzielnicowy wylegitymował się i zatrzymał poszukiwanego na miejscu, po czym wezwał patrol. 50-latek został zatrzymany i przewieziony do pomieszczenia dla osób zatrzymanych w Mielcu. Dzięki czujności i szybkiej reakcji funkcjonariusza mężczyzna nie uniknie kary.

kz

Na pasach

Fot. Czytelniczka

Czy do upadku doszło w wyniku potrącenia przez pojazd? To bada policja.

64-letnia kobieta trafiła do szpitala po upadku na przejściu dla pieszych na drodze krajowej nr 9 w Widełce, do którego doszło w środę, 23 października. Kolbuszowska policja bada, czy doszło do potrącenia.

Kolbuszowscy policjanci badają okoliczności wypadku, do którego doszło 23 października na drodze krajowej nr 9 w Widełce, tuż za wiaduktem kolejowym. Zdarzenie miało miejsce na oznakowanym przejściu.

Jak informuje st. asp. Beata Chmielowiec z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, do zdarzenia doszło w godzinach przedpołudniowych, kiedy 64-letnia kobieta znalazła się na przejściu dla pieszych. W wyniku nieprzewidzianych okoliczności kobieta przewróciła się na jezdnię tuż przed nadjeżdżającym samochodem marki Audi, kierowanym przez 71-letniego mieszkańca powiatu kolbuszowskiego.

Kobieta doznała obrażeń i została przetransportowana do szpitala, gdzie udzielono jej niezbędnej pomocy medycznej. Na miejscu zdarzenia funkcjonariusze wykonali szczegółowe oględziny miejsca wypadku oraz samochodu, aby precyzyjnie ustalić przebieg zdarzenia. Ważnym elementem śledztwa będzie sprawdzenie, czy do upadku doszło w wyniku potrącenia przez pojazd, czy też miały na to wpływ inne czynniki.

Kierowca samochodu został przebadany na obecność alkoholu – badanie wykazało, że mężczyzna był trzeźwy. Policja kontynuuje ustalenia, by odpowiedzieć na wszystkie pytania dotyczące tego zdarzenia i wykluczyć lub potwierdzić możliwość potrącenia.

kz

Winna zwierzyna

W czwartek (24 października) na drodze powiatowej w Ostrowach Baranowskich doszło do groźnego wypadku. Czteroosobowa rodzina wjechała fordem do rowu, aby uniknąć zderzenia ze zwierzęciem.

Jak poinformowała st. asp. Beata Chmielowiec z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, w czwartkową noc, około godziny 22:40, na trasie Ostrowy Tuszowskie - Cmolas, doszło do niebezpiecznego zdarzenia drogowego z udziałem czteroosobowej rodziny z Kujaw.

Kierowca, 42-letni mieszkaniec województwa kujawsko-pomorskiego, prowadził samochód osobowy marki Ford Focus. Jadąc w kierunku Cmolasu, nagle zauważył przebiegające przez jezdnię zwierzę. Aby uniknąć zderzenia, gwałtownie skręcił w lewo, co spowodowało, że pojazd zjechał z drogi i wpadł do przydrożnego rowu.

W samochodzie oprócz kierowcy znajdowało się trzech pasażerów – dwoje dorosłych i dwoje dzieci w wieku 6 i 8 lat. Na szczęście dzieci nie odniosły obrażeń, jednak dwoje dorosłych pasażerów zostało przewiezionych do szpitala na badania. Funkcjonariusze, którzy przybyli na miejsce, potwierdzili, że kierowca był trzeźwy.

Kolbuszowska policja prowadzi postępowanie mające na celu ustalenie wszystkich okoliczności zdarzenia oraz dokładne zbadanie przyczyn wypadku.

kz

Dziecko w potrzasku

Strażacy i policjanci zostali wezwani w środę (23 października) na ul. Handlową w Kolbuszowej. 11-miesięczne dziecko przypadkowo zatrzaśnięto tam w samochodzie na parkingu jednego z przedszkoli.

Zgłoszenie do kolbuszowskich służb wpłynęło o godzinie 15:20. Gdy strażacy i policjanci dotarli na parking, dziecko było spokojne, a sytuacja pod kontrolą. Zdecydowano się poczekać na przyjazd ślusarza, który delikatnie otworzył drzwi pojazdu, unikając uszkodzenia samochodu. Po wszystkim maluch, zdrowy i bezpieczny, trafił pod opiekę dziadków.

Akcja zakończyła się szczęśliwie, ale była przypomnieniem, jak szybko chwila nieuwagi może przerodzić się w groźną sytuację. Strażacy apelują o rozwagę, szczególnie w miejscach takich jak przedszkola, gdzie w pośpiechu łatwo o błąd. Na szczęście, w tym przypadku wszystko skończyło się dobrze.

Chociaż w tej sytuacji pogoda nie miała kluczowego znaczenia, strażacy przypominają o szczególnym zagrożeniu, jakie występuje w upalne dni. Wysokie temperatury mogą w błyskawicznym tempie doprowadzić do tragedii – nawet kilkanaście minut w rozgrzanym samochodzie może być śmiertelnie niebezpieczne dla dziecka.

kz

R

Zmarli

22 października
Marek Magda (1975 r.) z Trzęsówki

23 października
Stanisław Sitarz (1949 r.) z Widełki
Stanisław Sudoł (1970 r.) z Wilczej Woli

24 października
Maria Czochara (1923 r.) z Wilczej Woli
Edward Rzeszutek (1958 r.) z Ostrów Baranowskich

28 października
Janina Biernacka (1931 r.) z Niwisk

eprasa.pl d30c6ea154

GMINA KOLBUSZOWA

Nowi zasłużeni

Do listy blisko 150 osób zasłużonych dla miasta i gminy Kolbuszowa prawdopodobnie dołączą kolejne. Ostateczny głos będą mieć radni miejscy na najbliższej sesji.

Na najbliższej sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej, która odbędzie się 30 października, radni podejmą uchwały w sprawie nadania 10 kolejnym osobom tytułu „Zasłużony dla Miasta i Gminy Kolbuszowa". To samorządowcy zdecydują o tym, że zasługują oni na ten tytuł.

Radni, urzędnicy, sportowcy czy artyści - między innymi te osoby znalazły się w gronie zasłużonych dla miasta i gminy Kolbuszowa. Niebawem licząca 148 punktów lista z tym honorowym tytułem prawdopodobnie powiększy się o kolejne nazwiska.

Przypomnijmy, że tytuł trafia do osób lub jednostek organizacyjnych, które wyróżniają się działalnością na rzecz gminy, szczególnie w sferze społecznej, naukowej i edukacyjnej. - Odznaka może być również przyznana z uwagi na indywidualne czyny ratujące życie i zdrowie ludzi - czytamy w Statucie Miasta i Gminy Kolbuszowa.

kz

Wśród wyróżnionych znalazł się też Bogdan Karkut, trener UKS Tiki-Taki.

Osoby, które mogą dołączyć do listy zasłużonych:

Ewa Czartoryska-Sziler
Ryszard Sziler
Waldemar Macheta
Andrzej Wesołowski
Mieczysław Skowron
Wiesław Haraf
Piotr Józef Panek
Bogdan Karkut
Magdalena Niemczyk
Mateusz Cetnarski

Na liście znalazła się m.in. Madzia Niemczyk z Kolbuszowej Górnej, tegoroczna olimpijka.

Fot. K. Ząbczyk (2)

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Wysoko w rankingu

Powiat kolbuszowski wyróżnia się na tle Podkarpacia pod względem liczby kobiet korzystających z badań mammograficznych. Dzięki regularnym badaniom możesz w porę wykryć zmiany nowotworowe.

Październik to miesiąc walki z rakiem piersi, co od lat podkreślają organizacje prozdrowotne na całym świecie. Na Podkarpaciu akcje profilaktyczne w tym zakresie są szczególnie ważne, bo jak pokazują statystyki, rak piersi to najczęściej występujący nowotwór złośliwy u kobiet.

Corocznie diagnozowany u około 20 tysięcy z nich, początkowo nie daje żadnych objawów, dlatego tak ważne jest regularne badanie – w tym mammografia. Jak się okazuje, w powiecie kolbuszowskim badania profilaktyczne cieszą się większym zainteresowaniem niż w wielu innych regionach Podkarpacia.

Szybkie i nieinwazyjne

Mammografia to proste, szybkie i nieinwazyjne badanie rentgenowskie piersi, które pozwala na wykrycie zmian nowotworowych, zanim staną się one wyczuwalne podczas samobadania.

- Mammografia wiąże się z wystawieniem piersi na niewielkie promieniowanie. Naprawdę niewielkie, bo jest to ok. 1/6 rocznej dawki przyjmowanej z atmosfery - wyjaśnia Dorota Sepko, dyrektorka operacyjna Geneva Trust Polska.

W ramach programu profilaktycznego finansowanego przez NFZ każda kobieta w wieku 50-69 lat ma prawo co dwa lata wykonać badanie mammograficzne bezpłatnie. Warto pamiętać, że mammografia pozwala zmniejszyć umieralność z powodu raka piersi nawet o 30% u kobiet w tej grupie wiekowej.

Ważne samobadanie

Równie istotnym elementem profilaktyki jest samobadanie piersi, które należy wykonywać już od 20. roku życia. Poznając budowę swoich piersi, kobieta może wcześnie zauważyć wszelkie zmiany.

- Badasz się nie po to, żeby wykryć chorobę, ale aby potwierdzić, że jesteś zdrowa. W razie wątpliwości nie czekaj, skonsultuj się z lekarzem - apelują specjaliści.

Pracownia na kołach

W naszym województwie funkcjonują 22 stacjonarne pracownie mammograficzne oraz sześć mammobusów, które regularnie odwiedzają mniejsze miejscowości, umożliwiając mieszkankom łatwiejszy dostęp do badań.

- Przyjeżdżamy do małych i średnich miast oraz wsi, umożliwiając wykonanie mammografii blisko miejsca zamieszkania - zachęcają specjaliści i dodają, że wystarczy zarejestrować się i stawić na badanie, które trwa zaledwie kilka minut.

Ponad 30 procent

Jak informuje Rafał Śliż, rzecznik prasowy podkarpackiego NFZ, wyniki mammografii w poszczególnych powiatach są zróżnicowane.

- Są powiaty, w których niewiele brakuje, aby co druga kobieta skorzystała z tego programu profilaktycznego, ale są też takie, w których jedynie co piąta odwiedziła pracownię mammografii - mówi.

Średnia dla całego województwa wynosi 29,2%, co oznacza, że mniej niż co trzecia kobieta w wieku 50-69 lat korzysta z darmowej mammografii. W powiecie kolbuszowskim sytuacja wygląda lepiej niż w wielu innych miejscach – 30,06% uprawnionych kobiet poddało się badaniom (spośród 11 678 osób).

Choć wynik ten nie plasuje powiatu w czołówce, to jednak stanowi solidną podstawę do dalszej poprawy. Wśród najlepszych wyników wyróżniają się powiaty przeworski (42,75%), lubaczowski (40,36%) i jarosławski (39,47%).

kz

OGŁOSZENIE

Cmolas, dnia 30.10.2024 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CMOLAS

w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu Ogólnego Gminy Cmolas

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1030) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Cmolas Uchwały nr II/13/2024 z dnia 20 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu Ogólnego Gminy Cmolas oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu, obejmującej w szczególności sporządzenie prognozy oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. projektu planu ogólnego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28.11.2024r.

Wnioski należy składać do Urzędu Gminy Cmolas, ul. Jana Pawła II 2, 36-105 Cmolas, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności na adres poczty elektronicznej: cmolas@cmolas.pl, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego dostępnego pod adresem: https://cmolas.biuletyn.net/?bip=1&cid=1358. Wnioski powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę, adres zamieszkania lub siedzibę wnioskodawcy, adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, przedmiot wniosku, oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek oraz informację czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Cmolas

Wójt Gminy Cmolas

R

eprasa.pl d30c6ea154

- Artystyczna wrażliwość pozwala mi patrzeć na te techniczne kwestie z perspektywy estetyki i komfortu mieszkańców - uważa Bogumiła Kosiorowska.

Wierzę że siła jest kobietą

Fot. K. Ząbczyk

- Siła nie polega tylko na determinacji, ale także na umiejętności wsłuchiwania się w potrzeby innych, na wrażliwości i umiejętności budowania relacji - twierdzi Bogumiła Kosiorowska, nowa wójt gminy Dzikowiec.

Artystyczna dusza i kobieca siła na czele gminy Dzikowiec - jak Bogumiła Kosiorowska, nowa wójt, radzi sobie w świecie dróg i kanalizacji? Czy mieszkańcy mogą liczyć na nowe miejsca pracy, a zalew Maziarnia na turystyczny rozkwit? W wywiadzie pytamy m.in. o to, jak wrażliwość artystyczną łączy z samorządową odpowiedzialnością.

Bogumiła Kosiorowska to wójt, dla której praca na rzecz lokalnej społeczności to - jak sama mówi - nie tylko obowiązek, ale i realizacja głębokiej pasji. Z wykształcenia jest polonistką. Kończyła filologię polską ze specjalnością wiedza o kulturze i edytorstwo (studia magisterskie). Interesuje się psychologią oraz nowymi technologiami. Uwielbia też poezję, muzykę w pojęciu eklektycznym, teatr, operę i sztuki plastyczne. Prywatnie - matka czworga dzieci i babcia siedmiorga wnucząt. Jak sama mówi, bezsprzecznie kocha ludzi, a do sprawowania urzędu podchodzi z otwartością na dialog i potrzebę zmian.

Jakie wyzwania napotkała w pierwszych miesiącach kadencji? Czy artystyczna dusza pomaga jej w zarządzaniu infrastrukturą gminy? I czy udało jej się zyskać zaufanie mieszkańców? Na te i wiele innych pytań odpowiada w rozmowie o przyszłości gminy Dzikowiec.

■ Największe atuty gminy Dzikowiec to...

- Wiejska gmina Dzikowiec, licząca 6480 mieszkańców, posiada liczne atuty, które stanowią solidną podstawę do dalszego rozwoju i podnoszenia jakości życia lokalnej społeczności. Z pewnością wyróżnia się bogactwem terenów zielonych, które stanowią doskonałe zaplecze do rekreacji i odpoczynku na świeżym powietrzu. Rozległe lasy, łąki zapewniają mieszkańcom i odwiedzającym bliskość natury i możliwość korzystania z różnorodnych form aktywności, jak spacery, bieganie, jazda na rowerze, a także spotkania rodzinne i pikniki. Lokalna społeczność, będąca największym bogactwem gminy, charakteryzuje się wysokim potencjałem społecznym. Silne więzi między mieszkańcami, aktywne koła gospodyń wiejskich, organizacje społeczne i stowarzyszenia tworzą prężne środowisko wspierające inicjatywy lokalne. Zintegrowana społeczność stwarza możliwości do rozwijania wspólnych projektów i aktywności, co sprzyja zarówno promocji, jak i rozwojowi gospodarczemu i kulturalnemu. Zbiornik „Maziarnia" pełni kluczową rolę jako element retencyjny, zapewniając bezpieczeństwo przeciwpowodziowe i ochronę przed suszą. Jest także miejscem, które przyciąga miłośników sportów wodnych i wędkarstwa. Stanowi popularną atrakcję turystyczną, wspomagając rozwój rekreacji, lokalnej turystyki i stwarzając możliwości dla drobnego biznesu w zakresie gastronomii czy wynajmu sprzętu rekreacyjnego. Gmina Dzikowiec oferuje mieszkańcom wysoki poziom bezpieczeństwa oraz spokojne, ciche otoczenie, co jest niezwykle cenne, zwłaszcza dla rodzin z dziećmi i osób starszych. Stabilne środowisko i niska przestępczość przyciągają nowych mieszkańców szukających ucieczki od zgiełku miejskiego życia. Dzięki połączeniu naturalnych atutów, aktywnej społeczności i stabilnego środowiska, gmina Dzikowiec ma potencjał na zrównoważony rozwój, zarówno pod względem infrastrukturalnym, jak i gospodarczym. Inwestycje w turystykę, ekologię oraz wsparcie dla lokalnych przedsiębiorców mogą przyczynić się do dalszego wzrostu atrakcyjności tego miejsca i poprawy jakości życia.

> *Trudności było wiele, jak nieuczciwy wykonawca jednego z przetargów i związane z tym opóźnienia. Widmo kredytu związane z niedoszacowaniem zadań i wiele innych wewnętrznych braków czy niedopatrzeń.*

■ Za panią pół roku działania na stanowisku wójta. Czy w tym czasie pojawiły się trudności, z którymi musiała się pani zmierzyć?

- Na tym stanowisku pojawiają się i będą pojawiać różnorodne trudności, które wynikają zarówno z lokalnych uwarunkowań, jak i ogólnych wyzwań, z jakimi mierzą się samorządy w Polsce. Kadencję zaczęłam w maju. Budżet gminy był już zaplanowany. Jest to więc rok realizacji zadań samorządu poprzedniej kadencji. Trudności było wiele, jak nieuczciwy wykonawca jednego z przetargów i związane z tym opóźnienia. Ogromnie niedoszacowane budżety szkół, w których braki sięgały czterech milionów złotych. Widmo kredytu związane z niedoszacowaniem zadań i wiele innych wewnętrznych braków czy niedopatrzeń.

■ Nieraz przy różnych okazjach wspominała pani, że ma artystyczną duszę. Jak odnajduje się pani w takim razie wśród takich tematów jak infrastruktura drogowa czy budowa sieci kanalizacyjnej?

- Rzeczywiście, posiadanie artystycznej duszy wydaje się na pierwszy rzut oka dalekie od spraw takich jak infrastruktura drogowa czy budowa sieci kanalizacyjnej. Jednak sztuka i kreatywność znajdują zastosowanie w każdym aspekcie pracy, nawet w zarządzaniu gminą i podejmowaniu decyzji infrastrukturalnych. Artystyczna wrażliwość pozwala mi patrzeć na te techniczne kwestie z perspektywy estetyki i komfortu mieszkańców. Na przykład, kiedy projektujemy nową przestrzeń lub modernizujemy istniejącą infrastrukturę, staram się widzieć w niej coś więcej niż tylko budowle i drogi. Myślę o tym, jak będzie wpływać na codzienne życie mieszkańców, na estetykę przestrzeni publicznej i jakie uczucia może budzić. Dla mnie kluczowe jest, aby nawet najprostsze projekty były zgodne z wizją harmonijnego, przyjaznego otoczenia. Artystyczne podejście pomaga również przyciągać uwagę do mniej oczywistych detali, takich jak zachowanie zieleni czy elementy małej architektury, które nadają przestrzeni charakter i przyjazny klimat. Inspiracja sztuką często pomaga także znajdować nieszablonowe rozwiązania w planowaniu - na przykład tak projektować przestrzenie, aby były funkcjonalne, a jednocześnie estetyczne i przemyślane. Dzięki temu mogę połączyć to, co pragmatyczne, z tym, co wpływa na jakość życia i pozytywne doświadczenia mieszkańców. Ostatecznie infrastruktura to nie tylko techniczne zadanie, ale także narzędzie do budowania społecznej i estetycznej przestrzeni, w której wszyscy możemy czuć się dobrze i bezpiecznie. Niezmiennie kocham poezję, teatr, muzykę, operę i malarstwo. Tego nie zmieni nic.

> *Fakt, że najważniejsze stanowiska w urzędzie zajmują kobiety, może być dla wielu inspiracją i dowodem na to, że różnorodność - również ta płciowa - wzbogaca nasze decyzje i efekty pracy.*

■ Uważa pani, że siła jest kobietą? W końcu w dzikowieckim urzędzie najważniejsze stanowiska piastuje sama płeć piękna.

- Zdecydowanie wierzę, że siła jest kobietą - i że w dzisiejszych czasach coraz wyraźniej to widać. Kobiety na czołowych stanowiskach, tak jak w urzędzie w Dzikowcu, pokazują, że siła nie polega tylko na determinacji, ale także na umiejętności wsłuchiwania się w potrzeby innych, na wrażliwości i umiejętności budowania relacji. Fakt, że najważniejsze stanowiska w urzędzie zajmują kobiety, może być dla wielu inspiracją i dowodem na to, że różnorodność - również ta płciowa - wzbogaca nasze decyzje i efekty pracy. Kobiety potrafią wnieść do zarządzania coś wyjątkowego: dbałość o szczegóły, zdolność empatycznego spojrzenia na potrzeby mieszkańców i ogromną odporność na przeciwności. To nie jest stereotypowa „siła", którą kojarzymy z siłą fizyczną; to siła charakteru, konsekwencji i umiejętności działania w trudnych momentach. Ważne jest, aby podkreślać, że kobieca siła nie wyklucza współpracy z mężczyznami - wręcz przeciwnie. Wspólna praca i dzielenie się różnorodnymi perspektywami przynosi najlepsze efekty. Cieszę się, że gmina Dzikowiec ma możliwość budowania takiego zrównoważonego i zróżnicowanego zespołu, w którym siła i wrażliwość idą w parze, tworząc przyjazne środowisko pracy i wspólnoty.

■ Ma pani od niedawna zastępcę wójta. To pierwsza osoba powołana na to stanowisko w gminie Dzikowiec. Skąd ta decyzja i jak panie dzielicie się obowiązkami?

- W gminie Dzikowiec pierwszym zastępcą był pan Józef Tęcza. Powołanie przez mnie zastępcy było przemyślaną decyzją, wynikającą z coraz większej liczby zadań i projektów realizowanych przez gminę Dzikowiec. Gmina się rozwija, a wraz z tym rosną oczekiwania mieszkańców i skala obowiązków. Chciałam zapewnić sobie nie tylko wsparcie w codziennych zadaniach, ale też dodatkową perspektywę przy podejmowaniu decyzji strategicznych. Zastępca pomaga więc w skuteczniejszym zarządzaniu gminą i szybkim reagowaniu na bieżące wyzwania. Podział obowiązków pomiędzy nami jest klarowny, co umożliwia efektywną współpracę. Ja skupiam się przede wszystkim na projektach długoterminowych, strategii rozwoju gminy oraz kontaktach z mieszkańcami i organizacjami, które wspierają nasze inicjatywy. Z kolei zastępca przejmuje część odpowiedzialności za bieżącą administrację, kwestie techniczne i logistyczne, takie jak nadzór nad oświatą, GOPS-em, monitorowanie realizacji projektów unijnych. To daje mi więcej czasu na dialog z mieszkańcami i realizację szerszej wizji rozwoju gminy. Dzięki temu możemy działać sprawniej, a mieszkańcy zyskują pewność, że ich sprawy są zawsze w centrum naszej uwagi. Powołanie zastępcy to krok, który zapewnia gminie stabilność, ciągłość i gwarantuje, że na każdym polu działamy z pełnym zaangażowaniem. Ponadto to stanowisko jest obligatoryjne według przepisów prawa.

■ Wynik wyborów - różnica w głosach była niewielka. Czy myśli pani, że udało się pani przekonać do siebie część osób, które głosowały na Józefa Tęczę?

- Rzeczywiście, wyniki wyborów pokazały, że mieszkańcy gminy mają różne wizje jej rozwoju i oczekiwania wobec wójta. Jednak z porównania wyników I i II tury wyborów, gdzie Józef Tęcza

R

eprasa.pl d30c6ea154

uzyskał 1048 (I) 1088 (II) głosów a ja 738 (I) 1101 (II), wynika, że w II turze poprzednik zyskał zaledwie 40 głosów a moja kandydatura 368. Niewielka różnica w głosach była dla mnie nie tylko wyzwaniem, ale i motywacją, by zyskać zaufanie tych, którzy początkowo opowiadali się za panem Józefem Tęczą. Od początku kadencji starałam się budować dialog i pokazać, że jestem wójtem dla wszystkich mieszkańców, niezależnie od ich wcześniejszych wyborów. Myślę, że udało mi się przekonać część tych osób poprzez konsekwentną pracę, otwartość na ich potrzeby oraz regularne spotkania i rozmowy. Staram się być blisko mieszkańców, odpowiadać na ich pytania i angażować ich w procesy decyzyjne. Wiem, że najważniejsze są konkretne działania – rozwój infrastruktury, wsparcie lokalnych inicjatyw czy transparentne zarządzanie finansami gminy – które przekonują ludzi bardziej niż jakiekolwiek słowa. Wierzę, że z czasem jeszcze więcej mieszkańców zobaczy, że działam w ich interesie i na rzecz dobra wspólnoty. Ostatecznie moim celem jest zjednoczenie społeczności gminy Dzikowiec tak, aby każdy czuł się tutaj reprezentowany i miał poczucie, że jego głos ma znaczenie.

> *Od początku kadencji starałam się budować dialog i pokazać, że jestem wójtem dla wszystkich mieszkańców, niezależnie od ich wcześniejszych wyborów.*

■ Wyszła pani z ostatniej sesji. Ciężko układa się współpraca w radą?

- Niewątpliwie ostatnia sesja była wymagająca i nie brakowało trudnych momentów. Opuściłam ją, gdyż kluczowe uchwały reorganizacji urzędu, sprzyjającej efektywnej pracy i oszczędności zostały wykluczone z głosowania, choć podjęcie ich było tak naprawdę sprawą kosmetyczną. Sprawiło to, że zamiast iść do przodu, zrobiliśmy krok w tył. W rzeczywistym świecie to wójt odpowiada za urząd, jego funkcjonowanie i efektywność. Współpraca z radą bywa czasami wyzwaniem, zwłaszcza gdy pojawiają się różnice zdań co do priorytetów i sposobów realizacji poszczególnych projektów. W radzie są osoby reprezentujące różne grupy mieszkańców, a także różne poglądy na rozwój gminy, co naturalnie prowadzi do zróżnicowanych opinii. Nie postrzegam jednak tych trudności jako przeszkody, ale raczej jako część procesu, który pozwala wypracować najlepsze rozwiązania dla gminy. Zamiast unikać trudnych tematów, staram się podchodzić do nich otwarcie, z szacunkiem dla odmiennych punktów widzenia. Uważam, że kluczem jest komunikacja i wspólne poszukiwanie kompromisów - niekiedy wymaga to czasu i cierpliwości, ale wierzę, że współpraca z radą jest możliwa, nawet przy różnicach zdań. Każde spotkanie i każda sesja to szansa na zbliżenie się do siebie, zrozumienie wzajemnych potrzeb i wypracowanie działań, które przyniosą korzyści wszystkim mieszkańcom. Choć bywa ciężko, jestem przekonana, że poprzez dialog i wzajemny szacunek możemy osiągnąć nasze wspólne cele.

■ Jakie kroki podjęła pani, aby zachęcić inwestorów do współpracy z gminą Dzikowiec i przyciągnąć nowe firmy? Podczas kampanii wspominała pani o nowych miejscach pracy.

- Mówiąc w kampanii o nowych miejscach pracy, miałam na myśli nową infrastrukturę turystyczną z wykorzystaniem terenu w pobliżu zbiornika Maziarnia w Wilczej Woli czy dom dziennego pobytu seniora, jak również o mieszkańcach chcących podejmować działania w zakresie przedsiębiorczości. Te kilka miesięcy to za mało, żeby zrealizować tak potężne przedsięwzięcia. Inwestorzy patrzą także na to, czy gmina oferuje odpowiednią jakość życia, ponieważ chcą zapewnić przyszłym pracownikom dobrą przestrzeń do życia. Planujemy rozwój infrastruktury, w tym edukacji, opieki zdrowotnej oraz oferty kulturalno-rekreacyjnej, by Dzikowiec był miejscem atrakcyjnym do życia nie tylko dla pracowników, ale także dla ich rodzin.

■ Pracujecie już nad przyszłorocznym budżetem. Jakie inwestycje są w planie na 2025 rok?

- Sierpień i wrzesień to były miesiące zebrań wiejskich, gdzie spływało mnóstwo postulatów od mieszkańców. Ponadto objeżdżałam kolejne sołectwa wraz z radnymi i sołtysami. Potrzeb jest bardzo dużo. Rok 2025 będzie rokiem projektowania dróg, budynków infrastruktury społecznej i rekreacyjnej, kanalizacji. Projektowanie jest bardzo kosztowne. Jednak posiadanie projektów umożliwi pozyskiwanie funduszy na realizację. Na najbliższej komisji wybierzemy priorytety. Budżet gminy nie przyjmie wszystkiego. Powyżej 60 procent planu stanowi finansowanie oświaty.

■ Co sądzi pani o rosnącej roli budżetu obywatelskiego? Jak zamierza pani zachęcić mieszkańców do aktywnego udziału w jego tworzeniu? To również była pani obietnica wyborcza.

- Rosnąca rola budżetu obywatelskiego to bardzo pozytywny trend, który realnie wpływa na jakość życia mieszkańców. Umożliwia on lokalnym społecznościom bezpośredni wpływ na to, jak rozdzielane są środki publiczne – to mieszkańcy najlepiej wiedzą, co jest potrzebne w ich sąsiedztwie. Dzięki budżetowi obywatelskiemu można zrealizować projekty takie jak nowe place zabaw, remonty chodników, ścieżki rowerowe czy programy społeczne, które bez takiego mechanizmu mogłyby długo czekać na realizację. Aby zachęcić mieszkańców do aktywnego udziału, planuję kilka inicjatyw: Kluczowym krokiem jest edukacja i jasne przedstawienie zasad budżetu obywatelskiego, by każdy mieszkaniec czuł się pewnie w procesie składania propozycji i głosowania. Organizacja warsztatów, konsultacji społecznych i informacyjnych spotkań to ważny element włączenia mieszkańców, szczególnie w tych dzielnicach, gdzie aktywność obywatelska jest niższa. Czas pokaże, czy uda się formalnie taki budżet zrealizować w gminie Dzikowiec. Wstępnie wszystkie inicjatywy planowane są po licznych spotkaniach i rozmowach z mieszkańcami oraz radnymi.

■ Były wójt Józef Tęcza obecnie pracuje w gminie pod pani kierownictwem. Jak zmiana ról wpłynęła na waszą współpracę?

- Nie mam odpowiedzi na to pytanie. Myślę, że wielu ludzi o otwartym umyśle już dawno wyciągnęło wnioski. Mogę jednak wypowiedzieć się na temat pozostałych pracowników urzędu, o ich ogromnym potencjale, wiedzy i doświadczeniu. O pracowitości, kreatywności i kulturze osobistej. To wspaniały zespół i czuję się naprawdę zaszczycona, że mogę mu przewodzić.

■ Realne jest powołanie Lasowiackiego Uniwersytetu Ludowego, o którym wspominała pani podczas kampanii? Jaki ma pani na to pomysł?

- Uniwersytet Ludowy powołany został klika lat wcześniej. Uchwałą Zarządu Fundacji „Lasowiacy" 14 czerwca 2022 r. utworzono Lasowiacki Uniwersytet Ludowy im. Ks. Stanisława Sudoła w Dzikowcu. Pierwszym kierownikiem LUL byłam ja, 14 czerwca 2022 r. i tego samego dnia przyjęto Statut LUL. Uchwałą Zarządu Fundacji z dnia 25 listopada 2022 r. podjęto współpracę z Katolickim Stowarzyszeniem „Per aspera ad astra i Fundacją, Solidarni" im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki w Rzeszowie. Uchwałą Zarządu Fundacji z dnia 25 listopada 2022 r. podjęto decyzję o włączeniu Lasowiackiego Uniwersytetu Ludowego im. Ks. Stanisława Sudoła w Dzikowcu w tworzoną Polską Wspólnotę Katolickich Uniwersytetów Ludowych z siedzibą w Łebskim Uniwersytecie Ludowym prowadzonym przez Związek Diecezjalny Dzieła Kolpinga Diecezji Pelplińskiej. Wspólnota Polskich Katolickich Uniwersytetów Ludowych działa na zasadzie współpracy i integracji różnych uczelni ludowych, które opierając się na katolickich wartościach, oferują różnorodne programy edukacyjne, kursy, wykłady i warsztaty, skoncentrowane na rozwijaniu kompetencji społecznych, religijnych, kulturowych i obywatelskich. Organizacja ta szczególnie stawia na edukację dorosłych, umożliwiając im rozwijanie swoich zainteresowań i umiejętności, a także pogłębianie wiedzy w duchu wartości chrześcijańskich. Nasz Uniwersytet będzie specjalizował się w rodzimej kulturze lasowiackiej, a także wybitnych mieszkańcach regionu, tj. ks. S. Sudoł. Liczymy, że w roku 2025 skorzystamy z dofinansowania z funduszu Narodowego Instytutu Wolności.

■ Gdyby gmina Dzikowiec otrzymała kilkaset milionów złotych do zagospodarowania, na jakie priorytetowe projekty lub inwestycje zdecydowałaby się pani w pierwszej kolejności?

- Gdyby gmina Dzikowiec otrzymała kilkaset milionów złotych do zagospodarowania, skoncentrowałabym się na kilku priorytetowych projektach, które mają potencjał do zrównoważonego rozwoju gminy i poprawy jakości życia mieszkańców. Oto kluczowe obszary, które rozważyłabym: Inwestycje w modernizację istniejących szkół oraz budowę nowej, np. w Mechowcu, byłaby to szkoła integracyjna. Ważne byłoby także wdrożenie programów dodatkowych zajęć, które rozwijałyby umiejętności uczniów, zwłaszcza w dziedzinach STEM (nauka, technologia, inżynieria, matematyka). Modernizacja i zagospodarowanie centrów wsi, budowa targowiska z lokalnymi produktami. Rozwój infrastruktury turystycznej, takiej jak ścieżki rowerowe, piesze czy miejsca do rekreacji na świeżym powietrzu. Budowa kompleksu turystycznego w Wilczej Woli. Można by także zainwestować w promocję gminy jako miejsca przyjaznego turystom, z naciskiem na lokalne atrakcje, wydarzenia kulturalne i przyrodnicze. Modernizacja dróg, oświetlenia ulicznego oraz poprawa komunikacji w gminie. Umożliwiłoby to nie tylko lepszy dostęp do szkół czy usług, ale również przyczyniłoby się do rozwoju turystyki i lokalnej gospodarki. Projekty związane z ochroną środowiska, takie jak odnawialne źródła energii, systemy zarządzania odpadami czy poprawa jakości powietrza. Wprowadzenie zielonych inicjatyw mogłoby również przyciągnąć mieszkańców i inwestycje. Rozbudowa infrastruktury zdrowotnej oraz programy zdrowotne, które wspierałyby mieszkańców, zwłaszcza seniorów. Priorytetem byłoby zaangażowanie społeczności lokalnej w proces podejmowania decyzji o projektach, aby zaspokoić rzeczywiste potrzeby mieszkańców. Działając w ten sposób, można by stworzyć kompleksowy plan rozwoju gminy, który byłby zgodny z jej wizją i wartościami.

> *Rozwój turystyki w gminie, szczególnie w obszarze zalewu Maziarnia, to kluczowy element mojej strategii na przyszłość. Zalew ten ma ogromny potencjał*

■ Jakie są pani plany na rozwój turystyki w gminie, szczególnie w kontekście obszaru wokół zalewu Maziarnia. Planuje pani coś nowego na kolejny sezon kąpieliska?

- Rozwój turystyki w gminie, szczególnie w obszarze zalewu Maziarnia, to kluczowy element mojej strategii na przyszłość. Zalew ten ma ogromny potencjał, a jego atrakcyjność można znacznie zwiększyć poprzez różnorodne inwestycje i działania. Oto kilka moich planów: Planuję rozbudowę infrastruktury w pobliżu zalewu, w tym budowę stref wypoczynkowych z miejscami na pikniki, grille i leżaki. Chcemy również zadbać o odpowiednie oznakowanie szlaków oraz zainstalowanie ławek i koszy na śmieci. W przyszłym roku zamierzamy zaprojektować schronisko młodzieżowe, które funkcjonowałoby cały rok, np. poprzez organizację zielonych szkół oraz park linowy. Planuję stopniową modernizację kąpieliska za zgodą Wód Polskich, które są właścicielem, aby poprawić komfort użytkowników. Stworzenie nowych punktów gastronomicznych, takich jak kawiarnie czy food trucki to inicjatywa dla przedsiębiorczych mieszkańców. Chciałabym także wprowadzić cykliczne wydarzenia związane z aktywnością na świeżym powietrzu, jak zawody w pływaniu, biegi czy rajdy rowerowe. Ważna jest współpraca z lokalnymi firmami i organizacjami, aby stworzyć pakiety atrakcji, które będą promować nasz region jako kompleksową destynację turystyczną. Dzięki tym działaniom chcemy, aby zalew Maziarnia stał się miejscem, które przyciąga nie tylko mieszkańców, ale również turystów z innych regionów. Planujemy wykorzystać jego potencjał do promocji naszej gminy oraz rozwoju przedsiębiorczości mieszkańców.

■ Co z domem seniora w Lipnicy? Była to pani jedna z flagowych obietnic przedwyborczych.

- W przyszłym roku zajmiemy się zaprojektowaniem takiego budynku. Jego budowa może nastąpić w miarę pozyskania funduszy zewnętrznych. Czas jest sprzymierzeńcem, ale też wymaga cierpliwości, a każda inwestycja jest procesem i wymaga czasu.

■ Ma pani pomysł na stary spichlerz za urzędem gminy? W planach poprzedniego włodarza był remont tego obiektu. Czy zabytek ma szansę zyskać drugie życie?

- Temat spichlerza pojawiał się od lat, jeszcze za czasów wójta Krzysztofa Klechy. Jest to budynek zabytkowy, mocno zniszczony, z drewnianymi stropami. Inwestycja w niego byłaby bardzo kosztowna. Jeśli już miałabym go remontować to na pewno z myślą zapotrzebowaniu na opiekę nad starszymi, chorymi. Kto wie? Może, kiedy pojawiłoby się te kilkaset milionów, to i pomysłów byłoby wiele. O planach czy obietnicach poprzednika nie będę się wypowiadać.

Rozmawiał Kamil Ząbczyk

REKLAMA

SKŁAD KRUSZYW
MATERIAŁY BUDOWLANE
SŁAWOMIR WRAŻEŃ

KAMIENIE DROGOWE
KAMIENIE OZDOBNE
KAMIENIE DO GABIONÓW,
KOLOROWE DO OGRODU, OTOCZAKI

DUŻY WYBÓR ATRAKCYJNE CENY

PIASKI, ŻWIRY, ZIEMIA
CEGŁY, STYROPIANY
USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM:
KOPARKA, ŁADOWARKA,
TRANSPORT CIĘŻARÓWKĄ
OD 3.5 DO 40 DMC

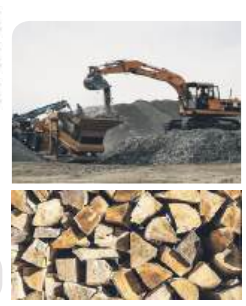

DREWNO OPAŁOWE

36-147 NIWISKA 516A TEL.: 782 029 904 E-MAIL: SLAWEK.TURBO@INTERIA.EU
WWW.KRUSZYWA-PODKARPACKIE.PL

eprasa.pl d30c6ea154

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl

GMINA KOLBUSZOWA

Skargi na zapach i hałas

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korso.pl

Mieszkańcy części Osiedla nr 3 w Kolbuszowej skarżą się na zapach i hałas wydobywający się z jednego z zakładów produkujących tworzywa sztuczne. Co na to właściciel?

Jak czytamy w piśmie skierowanym m.in. do kolbuszowskiego urzędu oraz do naszej redakcji, mieszkańcy skarżą się, że pomimo zamontowania „wysokiej jakości filtrów" w tym zakładzie w godzinach popołudniowych, a szczególnie wieczornych i nocnych (w godzinach 21-23) jest niemożliwe wyjść z domu, otworzyć okno i wywietrzyć mieszkanie, ponieważ ogromny odór unosi się w powietrzu.

Maria Warzocha, przewodnicząca Osiedla nr 3 w Kolbuszowej wraz z mieszkańcami spotkała się z przedstawicielami firmy.

Uciążliwy zapach

- Matki z małymi dziećmi, osoby starsze i młodzież zaprzestają popołudniowych spacerów czy biegania w kierunku lasu weryńskiego. Smród unoszący się w powietrzu powoduje trudności w oddychaniu, pieczenie oczu, nieprzyjemny posmak w ustach, a zapach przenika nawet ubrania. Osiedle zamieszkują osoby po przebytym Covidzie, małżeństwa z małymi dziećmi i emeryci, którzy obecnie coraz częściej chorują i twierdzą, że do tej pory bardzo rzadko uczęszczali do lekarza - przedstawiają sytuację mieszkańcy.

Jak zauważają, przechodząc ulicą Leśną obok zakładu, czuje się dodatkowo nieprzyjemny zapach unoszący się z niezabezpieczonego składowiska folii. Mieszkańcy osiedla twierdzą, że obecnie w ich domach czuć smród, a wcześniej tego nie było.

Spotkanie z firmą

W połowie października mieszkańcy spotkali się z przedstawicielami zakładu. Maria Warzocha, przewodnicząca osiedla, przekazała w rozmowie z nami, że na zebraniu pojawiło się około 50 osób żywo zainteresowanych problemem.

Przewodnicząca osiedla podkreśliła, że zarówno mieszkańcy, jak i firma chcą znaleźć złoty środek i rozwiązać problem.

Stanowisko spółki

W sprawie uciążliwości, które może powodować zakład, skontaktowaliśmy się z Marcinem Miturą, prezesem zarządu. Odniósł się on do zarzutów, które podnoszą mieszkańcy.

- Spółka Newborn Plastic Sp. z o.o. funkcjonuje na terenie Kolbuszowskiej Podstrefy Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO – Park Mielec od 2018 roku i od tego czasu nieprzerwanie zajmuje się recyklingiem i przetwarzaniem odpadów. 23 września 2024 r. spółka otrzymała datowane na 19.09.2024 r. pismo skierowane do Urzędu Ochrony Środowiska w Rzeszowie, wystosowane przez przewodniczącą Osiedla nr 3 w Kolbuszowej, w którym poruszono po raz pierwszy problemem związany ze sprawą nieprzyjemnego zapachu oraz hałasu mającego się wydobywać z terenów użytkowanych przez spółkę - przedstawiają sytuację przedstawiciele spółki.

Jak podkreślił Marin Mitura, jako prezes Newborn Plastic Sp. z o.o. podjął się szeregu działań zmierzających do zniwelowania uciążliwości zapachowych. - Potwierdzeniem tego jest osobisty udział w spotkaniu z mieszkańcami Osiedla nr 3 w dniu 16.10.2024 r., które miało na celu zweryfikowanie skali problemu, jego intensywności i zagwarantowanie osobistego zaangażowania się w poprawę sytuacji - zaznacza.

Priorytetowa sprawa

Prezes firmy jak sam mówi, sprawa odorowości jest dla niego priorytetowa, jednak przy tak nagłym zintensyfikowaniu tego zjawiska konieczne jest dokładne zdiagnozowanie przyczyn powstawania nieprzyjemnego zapachu, który dotychczas nie powodował skarg mieszkańców.

- Od początku swojego istnienia spółka inwestuje w nowe dostępne na rynku technologie i instalacje mające na celu eliminacje negatywnych skutków przetwarzania odpadów, w tym powstawanie odoru. Pomimo tego rozpoczęliśmy poszukiwanie takich rozwiązań, które w kompleksowy sposób wyeliminują tego typu dokuczliwość. Takie przedsięwzięcia wymagają znacznych i zaplanowanych w budżecie firmy nakładów finansowych. Spółka musi dokładnie zbadać, czy wystarczające będzie wyposażenie terenu w odrębne urządzenia i instalacje antyodorowe, czy konieczne jest zainstalowanie bardziej zaawansowanych technologii m.in. polegających na zamgławianiu preparatem antyodorowym miejsc przyjęcia odpadów i czasowo magazynowanych przed ich przetworzeniem. Być może preparat w postaci tzw. „suchej mgły" , który wchodzi w reakcję fizykochemiczną z cząstkami o nieprzyjemnym zapachu występującymi w odpadach, w znacznym stopniu je zneutralizuje, spółka rozważa również odrębne urządzenie tzw. podajnik mikrobiotyku przyspieszający proces biologicznej stabilizacji przetwarzanych odpadów, a także wyposażenie nowych miejsc składowych w instalację składającą się z linii dysz rozpylających środek nazywany mokrą mgłą - przedstawia dokładnie sprawę Marcin Mutura.

Jednocześnie zaznacza on, że proces poszukiwania właściwego rozwiązania jest procesem długotrwałym (znalezienie odpowiednich środków w finansach spółki, ustalenie jak największego prawdopodobieństwa rozwiązania problemu, a przede wszystkich poszukiwanie wykonawcy, który w warunkach rynkowych wykona zaproponowane rozwiązania).

Doraźnie, oprócz wymienionych instalacji antyodorowych, zamontowanych na stałe w określonych miejscach, spółka rozważa również mobilne neutralizatory zapachów i dyfuzory rozpylające środki antyodorowe, niwelujące poziom dokuczliwych zapachów powstających w procesach zagospodarowania odpadów.

Przestanie być uciążliwa

Jak zapewnia prezes, równolegle zweryfikowana zostanie możliwość zastosowania dodatkowych kurtyn i osłon, które mogłyby ograniczyć rozprzestrzenianie się zapachu w sąsiedztwie firmy. - Potwierdzamy, że w związku z wysokimi temperaturami mogła nastąpić ponadnormatywna emisja nieprzyjemnych zapachów. Jednocześnie badamy, czy były także inne czynniki, które mogły być również przyczyną powstałych uciążliwości - wyjaśnia i dodaje: - Mając na względzie dobro mieszkańców i ich komfort życia w bliskości Newborn Plastic Sp. z o.o., poszukujemy również współpracy w zakresie badań olfaktometrem terenowym w celu wyodrębnienia rodzajów związków chemicznych wpływających na nieprzyjemny zapach, a także wskazania dokładnego miejsca i częstotliwość wydzielania odorów.

Prezes Mitura zapewnił także o gotowości do wdrażania nowych i skutecznych rozwiązań, które zaistnieją na rynku. - Podejmowane przez nas działania już dziś przynoszą efekt, ponieważ część nadmiernych zapachów mogła pochodzić z partii materiału pochodzenia komunalnego, który został usunięty z terenu zakładu po otrzymaniu pisma z dnia 19.09.2024 r. Wierzę, że bliskość zakładu przestanie być uciążliwa, a mieszkańcy ostatecznie docenią nasze starania w zakresie dezodoryzacji - żywi nadzieję szef spółki.

Deklaracja spółki

Dodatkowo, aby wykazać dobrą wolę, spółka dokonała znacznej inwestycji finansowej i przeprowadziła wymianę młyna generującego hałas w miejsce pierwotnego założenia przedstawionego mieszkańcom polegającego na zamontowaniu obudowy zmniejszającej stopień odgłosów kierowanych na teren osiedla.

- W związku z powyższym deklarujemy, że dołożymy wszelkich starań, aby zmniejszyć przedmiotową emisję podczas niesprzyjających warunków atmosferycznych. Przepraszamy za niezręczną sytuację, prosząc jednocześnie o wyrozumiałość. Końcowo, lecz niemniej ważnie, należy wskazać, że inwestycja w hale przemysłowe Newborn Plastic w ich obecnym miejscu była poprzedzona uchwałami gminy w przedmiocie zagospodarowania przestrzennego. Rada gminy podjęła ówcześnie decyzję przeznaczeniu terenów na cele przemysłowe, które wykazały potencjalne możliwe uciążliwości. Pamiętać należy, że to na organach gminy spoczywał obowiązek podjęcia ostatecznej i trafnej decyzji po całościowej ocenie zgromadzonego materiału – w tym i uwag mieszkańców. Przeprowadzenie trafnej oceny umiejscowienia strefy przemysłowej już na etapie wydawania planu zagospodarowania mogłoby nie dopuścić do powstania problemu brzydkiego zapachu - zauważa prezes Mitura.

REKLAMA

GMINA NIWISKA

Drogi za 6,5 miliona

We wtorek (22 października) w gminie Niwiska odbył się oficjalny odbiór drogowych inwestycji. Dzięki rządowemu wsparciu oraz wkładowi własnemu gminy za ponad 6,5 miliona złotych przebudowano i rozbudowano kluczowe odcinki dróg. Jakie?

W obecności wójt gminy Niwiska Elżbiety Wróbel, posła na Sejm RP Zbigniewa Chmielowca, przedstawiciela wykonawcy inwestycji, Firmy PBI- Marka Mirka oraz sołtysów i radnych miejscowości Hucina, Kosowy i Siedlanka, miało miejsce oficjalne zakończenie kilkumilionowej inwestycji.

Przedsięwzięcie, o wartości 6 478 098,45 zł, zostało sfinansowane głównie dzięki dotacji z Programu Rządowy Fundusz Polski Ład, która wyniosła 6 154 193,53 zł, przy wkładzie własnym gminy wynoszącym 323 904,92 zł. **kz**

W ramach inwestycji zrealizowano:

Przebudowę drogi gminnej nr 104163R na trasie Trześń - Siedlanka
Remont drogi gminnej publicznej nr 104171R relacji Leszcze - Cyziówka w miejscowości Leszcze
Rozbudowę drogi gminnej ul. Kasztanowej w miejscowości Kosowy wraz z budową przydrożnego rowu oraz przebudową sieci infrastruktury technicznej
Przebudowę drogi nr 104161R relacji Hucina - Staszówka - ul. Wspólna z budową chodnika
Przebudowę drogi Kosowy - Hucina nr 104154 R z budową chodnika na trasie Przyłęk-Staszówka-Owsianka.

Dzięki tym inwestycjom mieszkańcy zyskali lepsze i bezpieczniejsze połączenia, co znacząco poprawi komunikację z węzłem autostrady A4 oraz drogą wojewódzką i powiatową. Dodatkowo gmina Niwiska przeprowadziła modernizację dwóch dróg śródpolnych, finansując ją z własnej kieszeni oraz budżetu województwa podkarpackiego.

Przebudowane odcinki obejmują drogę w Niwiskach na działce nr 1337 o długości 318 metrów bieżących oraz drogę w Hucisku na działce nr 210 o długości 300 mb. Koszt tej modernizacji wyniósł 104 500,19 zł, z czego dofinansowanie wyniosło 83 000 zł. Zobaczcie na zdjęciach, jak wyglądają drogi po remoncie.

R

eprasa.pl d30c6ea154

Pół tysiąca pogrzebów w rok

W okresie od 1 listopada 2023 r. do 15 października 2024 r. zmarło 510 mieszkańców powiatu kolbuszowskiego. Sprawdzamy, ile osób odeszło w poszczególnych gminach.

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

W okresie od 1 listopada 2023 r. do 15 października 2024 r. zmarło 79 osób, w tym:
* 0 do 18 lat – brak zgonów
* od 19 do 65 lat – 15 osób (3 kobiety i 12 mężczyzn)
* powyżej 65 lat – 64 osoby (30 kobiet i 34 mężczyzn)

Od 1 listopada 2022 r. do 15 października 2023 r. zmarło 114 osób - 48 kobiet i 66 mężczyzn.
Od 1 listopada 2021 r. do 15 października 2022 r. zmarło 105 osób - 55 kobiet i 50 mężczyzn.
Od 1 listopada 2020 r. do 15 października 2021 r. zmarło 106 osób - 35 kobiet i 71 mężczyzn.

GMINA DZIKOWIEC

W okresie od 1 listopada 2023 r. do 15 października 2024 roku zmarły 44 osoby, w tym:
* 0 - 18 lat - brak zgonów
* 19 - 65 - 9 osób (w tym 4 kobiety i 5 mężczyzn)
* powyżej 65 lat - 35 osób (w tym 15 kobiet i 20 mężczyzn)

Od 1 listopada 2022 r. do 15 października 2023 r. zmarło 51 osób - 23 kobiety i 28 mężczyzn
Od 1 listopada 2021 r. do 15 października 2022 r. zmarło 87 osób - 29 kobiet i 58 mężczyzn.
Od 1 listopada 2020 r. do 15 października 2021 r. zmarło 79 osób - 42 kobiety i 37 mężczyzn.

GMINA CMOLAS

W okresie od 1 listopada 2023 roku do 15 października 2024 roku zmarły 73 osoby, w tym:
* 0-18 lat – brak zgonów
od 19 do 65 lat – 15 osób (4 kobiety i 11 mężczyzn)
* powyżej 65 lat – 58 osób (31 kobiet i 27 mężczyzn)

Od 1 listopada 2022 r. do 15 października 2023 r. zmarło 81 osób - 35 kobiet i 46 mężczyzn.
Od 1 listopada 2021 r. do 15 października 2022 r. zmarło 99 osób - 61 kobiet i 38 mężczyzn.
Od 1 listopada 2020 r. do 15 października 2021 r. zmarło 111 osób, w tym - 42 kobiety i 69 mężczyzn.

GMINA RANIŻÓW

W okresie od 1 listopada 2023 r. do 15 października 2024 r. zmarło 66 osób, w tym:
* 0 - 18 lat - brak zgonów
* 19 - 65 lat - 18 osób (4 kobiety i 14 mężczyzn)
* powyżej 65 lat - 48 osób (27 kobiet i 21 mężczyzn).

Od 1 listopada 2022 r. do 15 października 2023 r. zmarło 79 mieszkańców - 34 kobiety i 45 mężczyzn.
Od 1 listopada 2021 r. do 15 października 2022 r. zmarło 87 osób - 41 kobiet i 46 mężczyzn.
Od 1 listopada 2020 r. do 15 października 2021 r. zmarły 92 osoby - 41 kobiet i 51 mężczyzn.

GMINA NIWISKA

W okresie od 1 listopada 2023 r. do 15 października 2024 roku zmarły 53 osoby, w tym
* 0 - 18 lat - brak zgonów
* 19 - 65 - 8 osób (8 mężczyzn)
* powyżej 65 lat - 45 osób (27 kobiet i 18 mężczyzn).

Od 1 listopada 2022 r. do 15 października 2023 r. zmarło 49 osób - 22 kobiety i 27 mężczyzn
Od 1 listopada 2021 r. do 15 października 2022 r. zmarło 65 osób - 32 kobiety i 33 mężczyzn.
Od 1 listopada 2020 r. do 15 października 2021 r. zmarły 62 osoby - 32 kobiety i 30 mężczyzn.

GMINA KOLBUSZOWA

W okresie od 1 listopada 2023 r. do 15 października 2024 roku zmarło 195 osób, w tym:
* 0 - 18 lat - 2 osoby
* 19 - 65 lat - 38 osób (6 kobiet i 32 mężczyzn)
* powyżej 65 lat - 156 osób (84 kobiety i 72 mężczyzn)

Od 1 listopada 2022 r. do 15 października 2023 r. zmarły 204 osoby - 95 kobiet i 109 mężczyzn
Od 1 listopada 2021 r. do 15 października 2022 r. zmarły 272 osoby - 119 kobiet i 153 mężczyzn.
Od 1 listopada 2020 r. do 15 października 2021 r. zmarły 282 osoby - 134 kobiety i 148 mężczyzn.

AUTOPROMOCJA
JESTEŚMY DLA CIEBIE NA
facebook.com/korsokolbuszowskie/

REKLAMA
STIGA
SKLEP SERWIS
KOSIARKI
TRAKTORY
KOSY
INNE
Kolejowa
Rzeszowska
Towarowa
Handlowa
Wiktora
ul. Wiktora 9 | tel. 17 2273 408 | www.agromarketbiz.pl

REKLAMA
okna drzwi rolety bramy
PRAKTIC
idealne okna
Doskonały wybór dla Twojego domu
Autoryzowany Dystrybutor: stollar OKNA i DRZWI
Plac Wolności 54, 36-100 Kolbuszowa
tel.: +48 17 227 00 90, fax: 227 00 91
e-mail: biuro@praktic.pl, www.praktic.pl

eprasa.pl d30c6ea154

Nie ma ich już wśród nas

Wspominamy tych, którzy zmarli w przeciągu ostatniego roku. Przypominamy sylwetki osób związanych z powiatem kolbuszowskim. Choć nie ma ich wśród nas, pozostają w naszej pamięci.

bp

Ks. Tadeusz Kulig, wieloletni proboszcz parafii w Trzęsówce, zmarł 15 października 2024 roku. Przeżył 97 lat. Urodził się 21 sierpnia 1927 roku. Święcenia kapłańskie ksiądz Tadeusz przyjął dokładnie 3 maja 1953 roku. Po maturze, w 1948 roku wstąpił do Seminarium Tarnowskiego. W 1953 roku przyjął święcenia z rąk biskupa Karola Pękali. Został mianowany na wikariusza w Starym Wiśniczu, za Bochnią. Drugą placówką, na którą został przydzielony ks. Tadeusz, było Ujście Solne. W grudniu 1961 roku kapłan trafił do Trzęsówki. Ówczesna parafia była duża. Obejmowała: Trzęsówkę, Ostrowy Baranowskie, Jagodnik, Kosowy i Siedlankę. W sumie około 4 tys. wiernych. Były to czasy niezwykle trudne dla Kościoła. Religii nie można było uczyć w szkole, więc kapłan udzielał lekcji w kościele. W 1962 roku ks. Tadeusz zaczął pełnić obowiązki proboszcza. Pod koniec września 1998 r. ruszyły prace budowlane kościoła. Rok później wznoszono już mury świątyni. W 1999 r. biskup Kazimierz Górny dokonał wmurowania kamienia węgielnego. W następnych latach wybudowano wieżę, ściany zewnętrzne wyłożono klinkierem, dach pokryto blachą miedzianą. W prace aktywnie angażowali się parafianie. Ofiarowali dęby, z których wykonano ławy do kościoła, drzwi i inne meble. Ksiądz przez 40 lat był proboszczem parafii pw. św. Anny w Trzęsówce.

Ks. Józef Potocki zmarł 10 października tego roku. Przez 69 lat pełnił służbę kapłańską, zdobywając serca wiernych swoją skromnością i oddaniem. Urodzony 13 stycznia 1933 roku w Raniżowie, już od najmłodszych lat poczuł powołanie do służby Bogu. Święcenia kapłańskie przyjął 27 maja 1956 roku we Wrocławiu, co rozpoczęło jego niemal 70-letnią posługę duszpasterską. Pierwszą placówką, w której ks. Potocki rozpoczął swoją służbę, była parafia św. Bonifacego w Strzelinie, gdzie pełnił funkcję wikariusza w latach 1956–1958. Kolejnym etapem jego kapłańskiej drogi była parafia w Brożcu, gdzie od 1958 do 1961 roku pełnił funkcję administratora. Najdłużej, bo przez 22 lata, ks. Potocki był proboszczem parafii Przemienienia Pańskiego w Lutomii Dolnej. Parafianie wspominają go jako kapłana pełnego gorliwości i oddania, który zawsze miał czas dla wiernych. W latach 1983–2006 posługiwał w parafii św. Józefa Oblubieńca NMP w Wierzchosławicach, gdzie zdobył uznanie za swoją troskę o wspólnotę parafialną. Przez ostatnie lata życia, po przejściu na emeryturę, mieszkał na terenie parafii Chrystusa Króla w Dzierżoniowie.

Zbigniew Winiarski zmarł 17 czerwca. Miał 81 lat. Był dyrektorem Miejskiego Domu Kultury przez 5 lat, od 1977 roku do 1982 r. Był koniec lat 70. W domu kultury zaczął działać Dyskusyjny Klub Filmowy. Nowy dyrektor – jako zapalony podróżnik organizował też pokazy slajdów z różnych stron świata, a w niewielkiej ciemni pod sceną odbywały się zajęcia fotograficzne prowadzone przez Jana Mazurkiewicza i Jana Cichonia. - Dzieci przychodziły na zajęcia plastyczne, młodzi na kursy tańca, a w każdy czwartek odbywały się spotkania klubu seniora. Aktywną działalność placówki zahamowało wprowadzenie stanu wojennego - czytamy na stronie internetowej MDK w Kolbuszowej.

Pogrzeb Zbigniewa Winiarskiego odbędzie się w sobotę, 22 czerwca, o godz. 12 w kościele PW. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej.

Ciało Zbigniewa Winiarskiego spocznie na cmentarzu parafialnym.

Ryszard Kawalec zmarł w wieku 67 lat. Był wieloletnim prezesem OSP Raniżów i komendantem gminnym. - To człowiek, dla którego Ojczyzna i chęć niesienia pomocy drugiemu były zawsze priorytetami - wspominali druhowie. Zanim odszedł na wieczną służbę, był aktywnym członkiem OSP w Raniżowie. Do OSP wstąpił w 1973 roku. Komendantem gminnym był w latach 1993- 2012. Prezesem miejscowej OSP został natomiast w 1997 roku i pełnił tę funkcję do 2021 roku. W tym samym okresie był członkiem Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Kolbuszowej.

Ks. Jan Toś zmarł w piątek, 7 czerwca. Urodził się 25 stycznia 1959 roku w Sandomierzu. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu w latach 1980-1986. Święcenia kapłańskie przyjął 17 maja 1986 roku. Jako wikariusz posługiwał w parafii: Krynki (1986-1989), Wiązownica (1989-1990), Łagów (1990-1992), Borów (1992-1993), Raniżów (1993-1997), Staszów, św. Bartłomieja (1997-2003), Stalowa Wola, Opatrzności Bożej (2003-2004), Radomyśl nad Sanem (2022-2024). Pełnił urząd proboszcza w parafii Janików w latach 2004-2022.

Ksiądz prałat Stanisław Bełza zmarł 19 marca w wieku 89 lat, w 65. roku kapłaństwa. Pochodził z Mazurów w gminie Raniżów. Urodził się 28 lipca 1935 roku w Mazurach jako syn Jakuba i Rozalii Ożóg. Egzamin dojrzałości złożył w 1953 roku w Liceum Ogólnokształcącym w Sokołowie Małopolskim. Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, gdzie odbył studia filozoficzno-teologiczne. Święcenia kapłańskie przyjął w Przemyślu z rąk biskupa Franciszka Bardy 7 czerwca 1959 roku. Po święceniach pełnił następujące posługi: wikariusz parafii w Tryńczy, Wysokiej Strzyżowskiej, Tyczynie, Łowcach i Rzeszowie. Od 27 sierpnia 2010 roku przebywał na emeryturze, najpierw przy parafii farnej w Rzeszowie, a od 2019 roku w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym Caritas w Głogowie Małopolskim. Za swoją gorliwą posługę kościelną i społeczną został odznaczony przez władze kościelne w 1974 roku godnością Expositorium Canonicale, a w roku 1983 otrzymał przywilej noszenia Rokiety i Mantoletu. W 1993 roku Ojciec Święty Jan Paweł II mianował go papieskim kapelanem honorowym, nadając mu godność prałata Jego Świątobliwości.

Cecylia Garbacka zmarła 8 października. Przez wiele lat uczyła matematyki w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej. Przeżyła 74 lata. Pracowała od 1 maja 1972 roku, aż do 31 sierpnia 2004 r., wychowując i ucząc liczne pokolenia. Jej pogrzeb odbył się 10 października w kościele Św. Brata Alberta w Kolbuszowej. Została pochowana na cmentarzu parafialnym parafii Św. Brata Alberta.

Janina Olszowy zmarła 19 grudnia 2023 roku. W środowisku lokalnym była znana jako Babcia Jasia - znawczyni kuchni regionalnej. Urodziła się 28 września 1943 roku w Kolbuszowej Górnej. Była emerytowaną nauczycielką Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolbuszowej. Wychowała wiele pokoleń młodzieży. Przez lata zajmowała się odnawianiem, odtwarzaniem, a przede wszystkim propagowaniem kolbuszowskiej kuchni regionalnej. Wspólnie z Lokalną Grupą Działania „Siedlisko" wydała książkę kulinarną. Na swoim koncie miała też wiele artykułów w lokalnych i regionalnych mediach, na temat lasowiackiej kuchni. Swoją wiedzą dzieliła się także w jednym z odcinków Kuchennych Rewolucji. Współpracowała z Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej oraz Miejskim Domem Kultury w Kolbuszowej, gdzie prowadziła warsztaty kulinarne i dzieliła się z ich uczestnikami przepisami na tradycyjne potrawy. Była wybitnym autorytetem w dziedzinie kuchni regionalnej, często zapraszanym jako jurorka w konkursach kulinarnych. W marcu 2021 roku, z okazji obchodów 30-lecia samorządu terytorialnego w Polsce, została odznaczona przez prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi. Decyzją radnych miejskich, została także wyróżniona tytułem Zasłużony dla Miasta i Gminy Kolbuszowa.

Barbara Frączek zmarła 24 grudnia 2023 roku. Byłą lekarką, a także posłanką na Sejm RP I i III kadencji. Urodziła się 3 grudnia 1941 we Lwowie. Ukończyła studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Warszawie w 1965, specjalizując się w okulistyce. Pracowała jako starszy asystent w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Rzeszowie. Znaczący wpływ na jej życie miało zaangażowanie w działalność „Solidarności" od 1980 roku. Jako członek władz regionalnych związku, a później posłanka na Sejm RP I (1991 - 1993) i III kadencji (1997 - 2001), Barbara Frączek była kluczową postacią w polityce polskiej, współtworząc program Akcji Wyborczej Solidarność dotyczący ubezpieczeń zdrowotnych oraz wspierając rozwój lokalnych placówek ochrony zdrowia i przemysłu zbrojeniowego w regionie rzeszowskim. Po zakończeniu kariery politycznej w 2001 roku powróciła do praktyki lekarskiej, jednocześnie aktywnie uczestnicząc w ruchach katolickich. Jej praca na rzecz samotnych matek i rodzin wielodzietnych jako przewodnicząca stowarzyszenia „Tak Życiu" oraz w Komisji Etyki Okręgowej Izby Lekarskiej w Rzeszowie, była odzwierciedleniem jej zaangażowania społecznego. Została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2017) i Krzyżem Wolności i Solidarności (2018). Była córką chirurga Stanisława Krzaklewskiego i siostrą polityka Mariana Krzaklewskiego. Jej pogrzeb odbył się w Kolbuszowej, a ciało spoczęła na cmentarzu przy kolegiacie.

Ksiądz Jan Wojcieszek zmarł 3 listopada 2023 roku, w 87. roku życia i 61. roku kapłaństwa. Pochodził z Przedborza. Był długoletnim proboszczem parafii w Złotnikach, Sukowie, Imielnie i Małoszowie. Od 2011 roku przebywał w Domu Księży Emerytów w Kielcach.

eprasa.pl d30c6ea154

Zbliżające się Święto Zmarłych i Wszystkich Świętych to czas, w którym szczególnie mocno odczuwamy przemijanie. To moment refleksji nad życiem, śmiercią i pamięcią o tych, którzy odeszli. W natłoku codziennych spraw rzadko zatrzymujemy się, by zastanowić się nad kruchością istnienia, ale te listopadowe dni skłaniają nas do tego w sposób naturalny.

Odejście bliskich zawsze jest bolesnym doświadczeniem, jednak to, co po nich zostaje, to wspomnienia, które trwają. Każde odwiedziny na cmentarzu, zapalenie znicza czy ułożenie kwiatów na grobie stają się symbolicznym gestem naszej miłości i pamięci. Czas nie wymazuje wspomnień, lecz pozwala im dojrzewać, sprawiając, że ból z czasem ustępuje miejsca spokojnej refleksji i wdzięczności za wspólne chwile.

Śmierć, choć nieunikniona, przypomina nam, jak ważne jest docenianie obecnych relacji i ludzi wokół nas. Każda chwila może być ostatnią, dlatego warto zatrzymać się i powiedzieć „dziękuję”, zanim będzie za późno. Przemijanie nie oznacza jednak zapomnienia – dopóki pielęgnujemy pamięć o tych, którzy odeszli, dopóty żyją oni w naszych sercach.

eprasa.pl d30c6ea154

Mistrzyni świeckich ceremonii pogrzebowych

Fot. arch. Monika Sawicka-Kacprzak

Monika Sawicka-Kacprzak do zawodu trafiła po osobistej tragedii

Monika Sawicka-Kacprzak jest mistrzynią świeckich ceremonii pogrzebowych. Na czym polega ta praca, czy trzeba się do niej przygotowywać i czego oczekują od niej żałobnicy?

Monika Sawicka-Kacprzak jest mistrzynią świeckich ceremonii pogrzebowych. Mimo że coraz więcej osób zdaje sobie sprawę, że taki zawód istnieje, wciąż nie do końca wiadomo, na czym on polega.

Zapytaliśmy panią Monikę o to, czym charakteryzuje się ta praca, czy trzeba się do niej przygotować i jak trafiła do zawodu. Przeczytajcie, ile kosztuje mistrza świeckich ceremonii pogrzebowych pożegnanie osoby, której zazwyczaj nie zna. Kogo żegna się najtrudniej i jak wesprzeć żałobników w trudnym dla nich czasie?

Karolina Barełkowska: Jest Pani mistrzynią świeckich ceremonii pogrzebowych. Ten zawód, choć coraz częściej się o nim mówi, wciąż pozostaje zagadką dla wielu osób. Czy mogłaby Pani przybliżyć, czym się Pani zajmuje i na czym polega Pani praca?

- Monika Sawicka-Kacprzak: Ceremonie świeckie, zwłaszcza pogrzebowe, stają się coraz bardziej popularne, ponieważ odpowiadają na potrzeby osób, które nie identyfikują się z tradycjami religijnymi lub pragną pożegnać bliską osobę w sposób bardziej indywidualny. Jako mistrzyni świeckich ceremonii pogrzebowych pełnię rolę przewodnika i organizatora uroczystości pożegnalnych, które mają niemal wyłącznie świecki charakter, są personalizowane i dostosowane do potrzeb rodziny oraz pamięci zmarłej osoby.

Do moich zadań należy przede wszystkim rozmowa z rodziną – wstępna konsultacja, podczas której staram się zrozumieć oczekiwania bliskich, poznać osobę zmarłą oraz jej życiową historię. Następnie tworzę scenariusz uroczystości – na podstawie rozmów z rodziną i przyjaciółmi przygotowuję spersonalizowany scenariusz ceremonii. Uwzględnia on życzenia zmarłej osoby (jeśli zostały wyrażone) oraz wspomnienia i ważne elementy z życia, które mogą być wyrażone np. przez muzykę, poezję czy przemówienia. Moim zadaniem jest również prowadzenie ceremonii – podczas samej uroczystości to ja prowadzę całość wydarzenia, wygłaszam mowę pożegnalną i dbam o to, by ceremonia przebiegała zgodnie z ustaleniami. W trakcie uroczystości można uwzględnić różne formy pożegnania, od przemówień członków rodziny po symboliczne gesty, takie jak zapalenie świec, składanie kwiatów czy odsłonięcie zdjęcia.

Nie można zapominać o wsparciu emocjonalnym – w tym trudnym czasie rodzina potrzebuje często nie tylko pomocy organizacyjnej, ale i wsparcia emocjonalnego. Staram się, aby ceremonia nie tylko uhonorowała życie zmarłej osoby, ale także była dla bliskich momentem godnego pożegnania, które może przynieść choć odrobinę ukojenia.

Kluczowe w tym zawodzie jest indywidualne podejście i umiejętność słuchania, ponieważ ceremonia ma na celu odzwierciedlenie unikalnej historii życia zmarłego oraz potrzeb jego bliskich.

Jak przygotowuje się Pani do pogrzebu danej osoby? Czy prosi Pani rodzinę o kilka słów o zmarłym?

- Tak, przygotowanie do ceremonii pogrzebowej danej osoby jest procesem, który wymaga współpracy z rodziną zmarłego i głębokiego zrozumienia ich oczekiwań oraz historii życia osoby, którą będą żegnać. Pierwszym krokiem jest spotkanie lub rozmowa z bliskimi, podczas której staram się poznać zmarłego. Pytam o jego życie, pasje, zainteresowania, osiągnięcia, a także o relacje z rodziną i przyjaciółmi. Te informacje pomagają mi stworzyć bardziej osobisty i autentyczny obraz zmarłego.

Zachęcam rodzinę do dzielenia się wspomnieniami, anegdotami i historiami, które mogą być wplecione w ceremonię. Wspomnienia te mogą posłużyć do wygłoszenia mowy pożegnalnej lub wyboru odpowiednich fragmentów poezji czy literatury, które oddadzą ducha zmarłego.

Pytam również o preferencje dotyczące formy ceremonii. Rodzina może mieć szczególne życzenia dotyczące muzyki, symbolicznych gestów (np. zapalenia świec, składania kwiatów), a także tego, kto miałby przemawiać podczas uroczystości. Ważne jest, aby uwzględnić te elementy w planie.

Na podstawie zebranych informacji tworzę spersonalizowany scenariusz ceremonii, który zawiera wszystkie ustalone elementy. Dobrze przemyślany plan pomaga rodzinie poczuć się bardziej komfortowo i zorganizowanie podczas ceremonii.

Piszę mowę pożegnalną, w której staram się uwzględnić to, co rodzina mi opowiedziała, oraz najważniejsze cechy i osiągnięcia zmarłego. Mowa ma na celu oddanie hołdu zmarłemu i pocieszenie bliskich w trudnym czasie.

Przed ceremonią zawsze odbywam ostatnie ustalenia z rodziną, aby upewnić się, że wszystko jest zgodne z ich oczekiwaniami i że czują się przygotowani do nadchodzącej uroczystości.

Cały proces przygotowania ma na celu stworzenie wyjątkowej i godnej ceremonii, która uczci życie zmarłej osoby i zapewni bliskim wsparcie w tym trudnym czasie.

Karolina Barełkowska

Całą rozmowę można znaleźć na korsokolbuszowskie.pl

REKLAMA

eprasa.pl d30c6ea154

Gdy odchodzi bliska osoba

Śmierć bliskiej osoby to jedno z najtrudniejszych doświadczeń, z jakim musimy się zmierzyć. W takich chwilach nasze myśli mogą być zdezorientowane, a działania – sparaliżowane. Jednak, mimo bólu i smutku, musimy zmierzyć się z formalnościami, które są nieodłączną częścią organizacji pogrzebu. Kluczowym dokumentem w tej sytuacji jest **karta zgonu**, którą należy uzyskać, by rozpocząć proces pochówku.

Gdy śmierć nastąpiła w domu

Jeśli osoba zmarła w domu, pierwszym krokiem jest powiadomienie **lekarza rodzinnego** lub, w przypadku nagłej śmierci, **pogotowia ratunkowego** (numer alarmowy 999 lub 112). Lekarz potwierdza zgon, a następnie wystawia **kartę zgonu**. Jeśli zgon nastąpił w święto lub w nocy, czasami konieczne jest wezwanie lekarza nocnej pomocy medycznej. Protokół zgonu jest niezbędny do powiadomienia zakładu pogrzebowego.

Sprawdzamy m.in. to jakie formalności należy spełnić po śmierci bliskiej nam osoby.

Gdy śmierć nastąpiła w szpitalu

W przypadku zgonu w szpitalu, karta zgonu jest wystawiana przez lekarza dyżurującego, zwykle w ciągu 2 godzin od chwili śmierci. Szpital ma obowiązek bezpłatnego przechowywania ciała przez 72 godziny, co daje czas na zorganizowanie transportu do domu pogrzebowego.

Gdy śmierć nastąpiła w miejscu publicznym

W przypadku śmierci w miejscu publicznym lub na ulicy, na miejsce wezwana zostaje policja i prokurator, aby wykluczyć udział osób trzecich. Jeżeli zgon nastąpił z przyczyn naturalnych, zwłoki są przekazywane do Zakładu Medycyny Sądowej lub do szpitala, gdzie odbywa się dalsze postępowanie.

Uzyskanie aktu zgonu

Akt zgonu jest niezbędny do dalszych formalności, takich jak pochówek czy przeprowadzenie spraw spadkowych. Należy go uzyskać w **Urzędzie Stanu Cywilnego** (USC), właściwym dla miejsca zgonu lub zameldowania zmarłego. Zgon trzeba zgłosić do USC najpóźniej w ciągu 3 dni od dnia śmierci.
Proces związany ze śmiercią bliskiej osoby, choć bolesny, wymaga od nas zachowania spokoju i podjęcia konkretnych kroków, by godnie pożegnać zmarłego.

bp

Zasiłek pogrzebowy

Zasiłek pogrzebowy od 13 lat wynosi 4 tysiące złotych. – Chcemy, aby wzrósł – przyznał minister finansów Andrzej Domański i zapowiedział, do jakiej kwoty.

Zarówno branża pogrzebowa, jak i politycy zgadzają się, że kwota zasiłku pogrzebowego jest niewystarczająca. 4 tysiące złotych, które obecnie otrzymuje rodzina za śmierć bliskiej osoby, nie wystarcza nawet na skromny pochówek. – W niektórych miastach jest to kwota, którą żałobnicy zostawią na samym cmentarzu – przyznała w rozmowie z nami Magdalena Szymańska, wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego.

Zasiłek pogrzebowy po nowemu

Kilka tygodni temu Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej zaproponowało, aby tę kwotę podnieść do 7 tysięcy złotych. Na stronie Rządowego Centrum Legislacji opublikowano projekt nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przygotowany przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Zakłada on podwyższenie zasiłku pogrzebowego z 4 tys. zł właśnie do 7 tys. zł. Projekt został skierowany do konsultacji.
Jednak krótko po tym głos zabrał resort finansów, który w swojej opinii do projektu ustawy stwierdził, iż tak wysoka podwyżka zasiłku pogrzebowego może w przyszłości rodzić pewne napięcia budżetowe. Dlatego zaczęto się zastanawiać się, czy w ogóle do niej dojdzie.

Zasiłek pogrzebowy 2024

Teraz okazuje się, że mimo wcześniejszych wątpliwości podwyżka nastąpi. Zapewnił o tym teraz minister finansów Andrzej Domański.
Resort zauważa, że obecnie koszty zwykłego pogrzebu w Polsce wynoszą minimum 8-10 tys.

Celem proponowanej zmiany jest zmniejszenie obciążeń finansowych osób pokrywających koszty pogrzebu, przy jednoczesnym uwzględnieniu możliwości finansowych Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i budżetu państwa – przekonuje resort. W tłumaczeniu z języka urzędniczego znaczy to tyle, co: Podniesiemy zasiłek, ale tylko do poziomu, który nie rozsadzi budżetu.
Pomysłodawcy projektu chcą również, aby kwota zasiłku pogrzebowego ulegała waloryzacji.
Takiej potrzeby nie widzi za to minister finansów, Andrzej Domański. Przyznał to w rozmowie w Polsat News.

Minister finansów o podwyżce

Minister Domański dodał, że w najważniejszej kwestii – samej podwyżki zasiłku – resort „widzi potrzebę, aby kwota zasiłku uległa zmianie”.
Zasiłek pogrzebowy nie był waloryzowany przez wiele lat i widzimy miejsce dla jego zwiększenia do kwoty ponad 6 tys. 450 zł – zapowiedział. Będzie to więc nadal poniżej realnych kosztów pogrzebu, ale oznacza podwyżkę o ponad 60 procent.
Obecnie projekt wciąż nie został jeszcze przesłany do Sejmu, trwa proces legislacyjny. Poseł Lewicy Tadeusz Tomaszewski zapewnia, że posłowie zajmą się nim, kiedy wrócą do pracy po wakacjach.

kb

REKLAMA

ARKA
ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Kompleksowa oferta i pomoc dla rodzin zmarłych
24h/7dni w tygodniu

- Obsługa pogrzebów
- Usługi cmentarne
- Transport w kraju i z zagranicy
- Oprawa muzyczna, wieńce, kwiaty
- Szeroki wybór urn, trumień i akcesoriów pogrzebowych

Kolbuszowa,
ul. Piekarska 15

Kontakt całodobowy
tel.: 606 998 998/17 224 47 15

OFERUJEMY KONKURENCYJNE CENY

eprasa.pl d30c6ea154

MATERIAŁ SPONSOROWANY

Dekoracje cmentarne na Wszystkich Świętych

Sklep internetowy wspomnienie.net oferuje szeroki wybór eleganckich i nowoczesnych zniczy, lampionów oraz stroików, które pomogą w wyjątkowy sposób uczcić pamięć bliskich.

Zbliżający się Dzień Wszystkich Świętych to czas zadumy i pamięci o zmarłych, a jednym z ważniejszych elementów tego dnia są dekoracje cmentarne. Sklep internetowy wspomnienie.net oferuje szeroki wybór eleganckich i nowoczesnych zniczy, lampionów oraz stroików, które pomogą w wyjątkowy sposób uczcić pamięć bliskich.

Strona internetowa wspomnienie.net specjalizuje się m.in. w zniczach, które wyróżniają się nie tylko estetyką, ale także nowoczesnymi rozwiązaniami. Znajdziesz tu m.in. solarne lampiony LED wyposażone w czujniki zmierzchu, które automatycznie zapalają się po zmroku, zapewniając subtelne, białe światło. Modele takie jak lampion solarny z podstawką i dedykacją to świetny wybór dla osób, które cenią elegancję i trwałość.

Stroiki na cmentarz – elegancja i symbolika

Na stronie znajdziesz również stroiki na cmentarz idealne na Wszystkich Świętych. Wykonane z najwyższej jakości materiałów są wyjątkowo trwałe i odporne na trudne warunki atmosferyczne. Dzięki nim grób bliskiej osoby będzie zawsze prezentował się godnie.

Personalizowane znicze – wyjątkowy sposób na uczczenie pamięci

Dla tych, którzy szukają bardziej personalnych form wyrażenia pamięci, sklep oferuje znicze z grawerem i zdjęciem. Przykładem może być znicz z witrażem i dedykacją, który można spersonalizować, dodając zdjęcie i specjalne słowa pamięci.

Dlaczego warto kupić na wspomnienie.net?

Bogaty wybór produktów – Znajdziesz tu zarówno klasyczne znicze, jak i nowoczesne lampiony LED, które doskonale sprawdzą się w każdych warunkach pogodowych.
Personalizacja – Znicze i lampiony z dedykacjami to wyjątkowy sposób na upamiętnienie bliskich.
Wysoka jakość – Wszystkie produkty są wykonane z dbałością o szczegóły i trwałość, aby przetrwały długie miesiące na cmentarzu.
Zadbaj o odpowiednią oprawę grobów swoich bliskich w tym wyjątkowym czasie. Odwiedź wspomnienie.net i wybierz znicze oraz stroiki, które pomogą Ci w piękny sposób wyrazić pamięć o tych, którzy odeszli.

MATERIAŁ SPONSOROWANY

Ostatnie Pożegnanie w Karczmie Polskiej

Ciepło, wsparcie i tradycja w trudnych chwilach

Restauracja Karczma Polska w Mielcu oferuje organizację konsolacji w spokojnej, przytulnej atmosferze, gdzie tradycyjne smaki i profesjonalna obsługa tworzą wyjątkową oprawę dla pożegnania bliskiej osoby. Dbamy o każdy detal, zapewniając, by ten czas upłynął w atmosferze wsparcia i spokoju.

Nasza oferta jest elastyczna – menu dopasowujemy zarówno do kameralnych, jak i większych zgromadzeń. W Karczmie Polskiej znajdą Państwo otoczenie sprzyjające chwilom refleksji i wspólnym wspomnieniom.

Kwiaty na pogrzeb

Na pogrzebie kwiaty stanowią symbol szacunku dla zmarłego i sposób na wyrażenie emocji. Wybór odpowiedniej formy może być jednak trudny – do wyboru mamy wieńce, wiązanki lub bukiety, z których każdy ma swoją wymowę.

Wieńce są najbardziej okazałe i zwykle decydują się na nie najbliżsi. Tworzone z dużej ilości kwiatów, są droższe i zawierają szarfy z ostatnimi słowami pożegnania.

Skromniejsze wiązanki, odpowiednie dla dalszej rodziny lub znajomych, składają się z kilku do kilkunastu kwiatów i są bardziej przystępne cenowo. Bukiety lub pojedyncze kwiaty są symbolicznym gestem, który można kupić nawet w dniu pogrzebu.

Tradycyjnie na pogrzeb przynosi się kwiaty takie jak chryzantemy, róże czy lilie, które symbolizują współczucie i pożegnanie. **bp**

Symbolika poszczególnych kolorów
Co oznaczają poszczególne kolory kwiatów?

Żółty – symbol nadziei, optymizmu, pokazuje wyższość słońca nad ciemnością.
Pomarańczowy – oznacza szczerość, współczucie oraz wsparcie w ciężkich chwilach.
Czerwony – symbolizuje miłość, a także trudności, z jakimi musiał zmierzyć się zmarły.
Liliowy – symbol nieśmiertelnej duszy oraz wiary w chrześcijańskie prawdy.
Fiolet – kolor żałoby, silnej miłości, wierności uczuć.
Biały – oznacza czystość, doskonałość, niewinność.

REKLAMA

eprasa.pl d30c6ea154

Wojciech Krzaklewski zmarł 15 kwietnia tego roku. Jego rodzina pochodziła z Kolbuszowej. Był wieloletnim przewodniczącym Komisji Wydziałowej NSZZ „Solidarność" na Wydziale Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska AGH, wieloletnim członkiem Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność AGH oraz członkiem Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność". Urodził się 19 listopada 1946 roku w miejscowości Ulanów (woj. podkarpackie). Ukończył studia w 1969 roku na Wydziale Leśnym Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie. Po ukończeniu studiów w latach 1969-1970 odbył staż w Tatrzańskim Parku Narodowym. Był autorem i współautorem ponad 170 opracowań poświęconych rekultywacji i ochronie środowiska, w tym 90 oryginalnych prac twórczych. Był synem Stanisława Krzaklewskiego (ur. 1910 - zm.1974) - jego praca społeczna koncentrowała się głównie na polu organizowała służby zdrowia w całym powiecie kolbuszowskim. Ponadto organizował konsultacje zawodowe dla kierowników punktów felczerskich. W dużej mierze z jego inicjatywy powstał w Kolbuszowej szpital, którego był wieloletnim dyrektorem. Wojciech Krzaklewski był także bratem Mariana Krzaklewskiego – polskiego polityka, inżyniera metalurgii, działacza związkowego, w latach 1991–2002 przewodniczącego NSZZ „Solidarność", założyciela i lidera AWS, posła na Sejm III kadencji, kandydata na urząd prezydenta RP w wyborach w 2000.

Ks. Bronisław Jałowiec, emerytowany duszpasterz w archidiecezji szczecińsko - kamieńskiej, rezydent w Domu Księży Diecezji Tarnowskiej im. św. Józefa w Tarnowie zmarł 28 sierpnia. Posługę pełnił także w parafii Cmolas. Urodził się 14 lipca 1937 roku w Gnojnicy. Pochodził z parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Zagorzycach. Egzamin dojrzałości złożył w 1955 roku w Ropczycach. Wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, a po ukończeniu studiów filozoficzno - teologicznych przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza w dniu 24 czerwca 1962 roku w Tarnowie. Od 18 lipca 1962 roku pomagał duszpastersko w parafii Gorzejowa, a następnie jako wikariusz pracował w kilku parafiach, m.in. w Cmolasie (od 22 czerwca 1973 roku). W 1980 roku podjął pracę duszpasterską w diecezji szczecińsko - kamieńskiej. Jako wikariusz pracował w parafii pw. NMP Gwiazdy Morza w Świnoujściu, a następnie w parafii pw. św. Józefa w Szczecinie. Ponadto pełnił kolejno urząd proboszcza w parafiach: pw. Matki Bożej Królowej Świata w Dobrej Szczecińskiej, pw. św. Jana Chrzciciela w Krzęcinie i pw. św. Józefa w Mieszewie. W latach 2012 - 2021 był rezydentem w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Szczecinie, a następnie zamieszkał w parafii Zagorzyce. Od 25 lipca 2022 roku mieszkał w Domu Księży Diecezji Tarnowskiej im. św. Józefa w Tarnowie.

Jerzy Daniło w latach 90. i 00. trenował Kolbuszowiankę Kolbuszowa. - Odszedł człowiek, który zapisał się złotymi zgłoskami na klubowej historii. Dwukrotnie pełnił rolę pierwszego trenera Kolbuszowianki. Najpierw w latach 1992-1996, a później drugi raz w latach 2005-2006. Jako trener poprowadził nasz klub do największych sukcesów: awansu do III ligi w sezonie 1995/1996 oraz do zdobycia Pucharu Polski na szczeblu okręgu PZPN w 1996 roku. Jeszcze w lipcu gościliśmy trenera podczas obchodów 100-lecia piłki nożnej w Kolbuszowej. Pogodny, uśmiechnięty, chętny do rozmowy. Taki też pozostanie w naszej pamięci - napisali przedstawiciele KKS. W czasie swojej piłkarskiej kariery Jerzy Daniło grał nie tylko na Podkarpaciu, ale także w Stanach Zjednoczonych. W związku z tym, że do 1983 roku przebywał za oceanem, grał tam w klubie Croatian Chicago. Z tą drużyną dotarł do finału rywalizacji National Challenge Cup. Po powrocie do Polski rozpoczął karierę trenerską. Początkowo w pierwszej połowie lat 80. został trenerem piłkarskim w Resovii, prowadząc drużyny młodzieżowe i juniorskie. Z drużyną Resovii II wywalczył awans do klasy regionalnej. Pełnił także funkcję asystenta pierwszych trenerów seniorskiego zespołu Resovii. Od stycznia 1992 przez ponad trzy lata trenował Kolbuszowiankę Kolbuszowa, awansując z nią w 1995 do III ligi. W rundzie jesiennej sezonu 1995/1996 także pracował w tym klubie. Trenował też drużyny: Stali Sanok, Polonii Przemyśl, Karpat Krosno, JKS-u Jarosław, Rafinerii Czarnych Jasło, Pogoni Leżajsk, TG Sokoła Sokołów Małopolski, a także Sokoła Kamień.

Bronisław Płoch zmarł 17 kwietnia. Był jednym z najbardziej niezwykłych muzykantów z okolic Kolbuszowej – skrzypkiem z Widełki. Urodził się w 1952 roku w Widełce. Stąd pochodziła jego rodzina ze strony ojca, natomiast rodzinną miejscowością mamy były Poręby Kupieńskie. Od najmłodszych lat słuchał rozmaitych melodii ludowych. Jego ojciec Paweł Płoch był jednym z najlepszych muzykantów – skrzypków w Widełce. Razem ze swoimi braćmi Karolem, Józefem i Piotrem w czasach swojej młodości często grywali na zabawach czy na weselach. W 1999 roku powstała kapela „Widelanie". Pan Bronisław grał w jej składzie od samego początku jako skrzypek – prymista. To głównie dzięki jego pamięci oraz pamięci i staraniom Mariana Selwy „Widelanie" mogą poszczycić się bardzo bogatym repertuarem melodii ludowych, pochodzących z Widełki i najbliższych okolic. Jako prymista sprawdzał się znakomicie, dzięki swojemu nieprzeciętnemu talentowi i olbrzymich zdolnościach gry. Nawet najtrudniejsze melodie pod palcami pana Bronisława wydawały się być łatwe i proste, aczkolwiek on sam nie uważał tego za coś szczególnie skomplikowanego. Nawet grając jedną z piękniejszych, ale i trudniejszych melodii – polkę „prztykaną" wykonywał ją tak, jakby to było coś zupełnie naturalnego, gdzie tylko wystarczy przebierać palcami po strunach.

Maciej Kurda, wieloletni trener Kolbuszowianki i profesor Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej zmarł 14 maja tego roku. Urodził się 20 kwietnia 1935 roku w Kolbuszowej Dolnej. W 1952 roku ukończył Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej, a następnie rozpoczął studia w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Krakowie, które ukończył w 1955 roku. Od 1 września 1955 roku pracował jako nauczyciel w Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym w Siedliszczu, powiat chełmski, a później w Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym w Żołyni. Z kolei od 1 września 1957 roku był zatrudniony w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej jako nauczyciel wychowania fizycznego, gdzie pracował do emerytury, na którą przeszedł 31 sierpnia 1985 roku. Maciej Kurda pozostawił także trwały ślad w historii Kolbuszowianki. Jako działacz i przede wszystkim trener był związany z klubem w latach 1970-1996. Wcześniej, w latach 50., bronił barw klubowych jako zawodnik. Wspólnie z juniorami KKS osiągnął najwyższy poziom rozgrywek w historii klubu, występując w Makroregionie Małopolska. Pod jego opieką rozwinął się talent lokalnej legendy piłki nożnej - Marka Bajora. W 1995 roku pełnił rolę drugiego trenera, kiedy Kolbuszowianka awansowała do 3. ligi. Był również wśród osób, które w 2016 roku współpracowały z klubem nad zmianą daty jego powstania.

Ojciec Marek Mycek pochodzący z Huty Przedborskiej (gm. Kolbuszowa) zmarł 2 czerwca, w wieku 42 lat, w 20. roku życia zakonnego i 14. roku kapłaństwa. Pełnił posługę zakonną w krakowskim klasztorze św. Franciszka z Asyżu. Zmarł nagle podczas urlopu, który jak co roku spędzał u Sióstr Miłości Naszej Pani Dobrej i Nieustającej Pomocy w Krakowie-Łagiewnikach. Urodził się 26 lutego 1982 roku w Kolbuszowej jako syn Mieczysława i Teresy Dróżdż. Dzieciństwo oraz młodość spędził w Hucie Przedborskiej, gdzie mieszkał z rodzicami i siostrą. Edukację rozpoczął w miejscowej szkole podstawowej, kontynuując ją w pobliskim Hucisku. W latach 1997-2002 uczęszczał do Technikum Drzewnego w Kolbuszowej, gdzie zdobył tytuł technika technologii drewna, specjalizując się w meblarstwie. Po ukończeniu szkoły średniej w 2002 roku wstąpił do Zakonu Franciszkanów, rozpoczynając postulat w Głogówku. 19 września 2003 roku rozpoczął nowicjat w Kalwarii Pacławskiej, a po jego zakończeniu, 11 września 2004 roku, złożył pierwsze śluby zakonne. Po święceniach, w latach 2010-2011, pracował w klasztorze i parafii w Kowarach. Następnie został przeniesiony do klasztorów w Legnicy (2011-2016), Lubomierzu (2016-2018) i Lwówku Śląskim (2018-2020), gdzie pełnił głównie funkcję katechety oraz duszpasterza dzieci i młodzieży. W sierpniu 2020 roku trafił do klasztoru św. Franciszka w Krakowie, gdzie, oprócz obowiązków duszpasterskich, pracował w bibliotece prowincjalnej.

R

eprasa.pl d30c6ea154

Świętowali jesień życia

W czwartek, 24 października, w świetlicy wiejskiej w Przedborzu odbył się Dzień Seniora. Na uroczystość licznie przybyli seniorzy z okolicznych Domów Seniora oraz mieszkańcy miejscowości, aby wspólnie świętować ten wyjątkowy dzień.

Seniorzy z Domu Seniora w Hucie Przedborskiej, Domu Seniora Nad Nilem oraz Domu Seniora św. Brata Alberta w Kolbuszowej odpowiedzieli na zaproszenie organizatorów i uczestniczyli w radosnym wydarzeniu. Do wspólnego świętowania dołączyli również mieszkańcy Przedborza.

Podczas uroczystości głos zabrali zaproszeni goście, przekazując serdeczne życzenia. Zastępca burmistrza Kolbuszowej, Krzysztof Wójcicki, podkreślał wartość tego etapu życia.

- Spotykamy się z seniorami, żeby życzyć im dużo zdrowia, samych słonecznych dni, radości, miłości, szczęścia i szacunku w gronie najbliższych. Żeby ta jesień życia była czasem, kiedy mamy więcej czasu dla wnuków, na realizację swoich pasji, na te rzeczy, na które do tej pory nie było czasu. Życzymy spełnienia marzeń, realizacji tych planów i wszystkiego dobrego - mówił podczas krótkiego przemówienia.

Zenona Chodorowska, szefowa Zarządu Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, również złożyła serdeczne życzenia.

- W imieniu Zarządu Polskiego Związku Emerytów i Rencistów oraz grupy folklorystycznej Ziemia Kolbuszowska życzę państwu przede wszystkim zdrowia, wytrwałości, pogody ducha i spokoju w rodzinie i na świecie - powiedziała krótko.

Była to okazja do integracji, wspólnego świętowania i przypomnienia, jak ważną rolę pełnią seniorzy w społeczności. Tego dnia seniorzy byli w centrum uwagi, obdarowani ciepłymi życzeniami i szacunkiem. **kz**

Seniorzy wspólnie zasiedli przy stołach, aby świętować w swoim gronie.

Wszyscy seniorzy zapamiętają ten dzień na długo.

Na uroczystości nie zabrakło przedstawicieli władz oraz gości.

Każdy z seniorów otrzymał pamiątkowy upominek.

Tego dnia panie pięknie się prezentowały.

Uroczystość odbyła się w Przedborzu.

eprasa.pl d30c6ea154

W seniorskim gronie

Dzień Seniora w Kolbuszowej to nie tylko czas na świętowanie, ale i na przypomnienie, jak ważną rolę odgrywają starsi mieszkańcy w naszej społeczności. W sobotni wieczór, 26 października, budynek fundacji rozbrzmiewał muzyką, tańcem i radosnym śmiechem seniorów, którzy zebrali się, by razem celebrować.

Dzień Seniora jest świętem, które ma szczególne znaczenie. To chwila, by docenić tych, którzy przez całe życie przyczyniali się do budowania lokalnej społeczności, przekazywali swoje doświadczenie młodszym pokoleniom i pełnili rolę filarów rodziny. W Kolbuszowej ten wyjątkowy dzień zgromadził seniorów, którzy licznie przybyli do Fundacji na rzecz Kultury i Sportu, by celebrować ten wyjątkowy dzień w miłej atmosferze.

Spotkanie rozpoczęło się punktualnie o godzinie 16, a przywitanie gości należało do Zenony Chodorowskiej, przewodniczącej zarządu rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Inwalidów i Rencistów i inicjatorki tego wydarzenia. Jej serdeczne życzenia skierowane do seniorów wywołały wzruszenie i dodały wydarzeniu ciepła. Ta podkreśliła, że seniorzy są nieocenionym źródłem wiedzy, mądrości i doświadczeń, którymi tak hojnie dzielą się na co dzień.

Podczas wydarzenia nie zabrakło atrakcji artystycznych. Na scenie wystąpił Zespół Taneczny STEPS z Kolbuszowej, który zaprezentował choreografie przygotowane przez dwie grupy – młodszą i starszą. Zebrani mogli podziwiać taniec pełen energii, symbolizujący radość życia i wspólne celebrowanie pięknych chwil. Seniorzy, oklaskując młodszych tancerzy, z sentymentem wspominali swoje młode lata, kiedy sami uczestniczyli w podobnych występach i wydarzeniach kulturalnych.

Dzień Seniora przypomina, że seniorzy nie tylko tworzą pomost między przeszłością a teraźniejszością, ale są również inspiracją do tego, jak godnie i z uśmiechem przeżywać kolejne etapy życia. Dla wielu uczestników wieczór ten był okazją do spotkania z przyjaciółmi, wspólnych rozmów i śmiechu, które podtrzymują więzi i tworzą atmosferę pełną wzajemnego szacunku i serdeczności.

kz

Panie i panowie zadbali o elegancki wygląd.

Seniorzy nie szczędzili sobie czułości.

Każda chwila spędzona we wspólnym gronie jest wyjątkowa.

Starsi licznie przybyli do kolbuszowskiej fundacji.

Na zabawę w każdym wieku jest dobry czas.

Fot. K. Ząbczyk (8)

Seniorzy mieli do dyspozycji poczęstunek.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl d30c6ea154

Pasowanie na uczniów

Fot. B. Posłuszny

Dumni rodzice oraz bliscy towarzyszyli w tym wielkim dniu swoim pociechom.

Pasowanie było dużym przeżyciem dla wszystkich pierwszoklasistów z kolbuszowskiej „Jedynki".

W czwartek, 24 października, w Szkole Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Kolbuszowej odbyło się uroczyste pasowanie pierwszoklasistów. Wydarzenie zgromadziło licznie przybyłych rodziców, bliskich oraz nauczycieli, którzy z dumą obserwowali swoje pociechy podczas tej ważnej chwili. Na zaproszenie dyrekcji oraz grona pedagogicznego nasza redakcja także wzięła udział w wydarzeniu.

Dzieci z czterech oddziałów klasy pierwszej, ponad 80 uczniów, zaprezentowały specjalnie przygotowane przedstawienie, które powstało przy wsparciu wychowawców. Uczniowie z wielkim zaangażowaniem recytowali wiersze, śpiewali piosenki i prezentowali swoje umiejętności artystyczne, co spotkało się z gromkimi brawami publiczności.

Kulminacyjnym momentem uroczystości było pasowanie na ucznia, którego dokonała dyrektor szkoły, Dorota Rabczak. Przy pomocy symbolicznego ołówka, mianowała każde dziecko na pełnoprawnego ucznia Szkoły Podstawowej nr 1. Uśmiechy i duma malowały się na twarzach dzieci, które chętnie pozowały do pamiątkowych zdjęć.

Pasowanie było jednym z najważniejszych wydarzeń dla pierwszoklasistów, którzy od tego dnia stali się oficjalnymi członkami społeczności szkolnej. W szkole obecnie uczy się łącznie 572 uczniów, co obejmuje nie tylko pierwszoklasistów, ale także uczniów z pozostałych klas, od drugiej do ósmej. **bp**

Nauczycielka na medal

Fot. SP Wola Raniżowska.

Zofia Marut (w środku) została odznaczona przez Prezydenta RP.

KSZTAŁTOWANIE POKOLENIA

Medal za Długoletnią Służbę, ustanowiony w 1938 roku, a przywrócony w 2007 roku, jest nadawany za wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków w służbie Państwa. To odznaczenie przyznawane w trzech stopniach: złotym, srebrnym i brązowym, jest dowodem na to, jak wielki wpływ mają nauczyciele na kształtowanie kolejnych pokoleń.

Zofia Marut z Zespołu Szkół w Woli Raniżowskiej została odznaczona Złotym Medalem za Długoletnią Służbę. To wyjątkowe wyróżnienie, nadawane przez Prezydenta RP, jest powodem do dumy.

Zofia Marut, nauczycielka z 41-letnim stażem, odebrała medal z rąk prezydenta Andrzeja Dudy. W rozmowie z redakcją Korso skromnie stwierdza: „Praca jak praca, gdybym miała wybierać zawód na nowo, to wybrałabym ten sam".

Przez lata swojej kariery zawodowej zdobywała kolejne awanse i wyróżnienia, w tym Medal Komisji Edukacji Narodowej za szczególne osiągnięcia pedagogiczne. Otrzymanie Złotego Medalu za Długoletnią Służbę jest dla niej powodem do dumy, choć podkreśla, że na sukces ten składa się także wsparcie osób z jej otoczenia.

Jak zaznacza, wniosek o medal został złożony przez Irenę Kowalską, dyrektor szkoły, która dostrzegła jej zaangażowanie.

- To przede wszystkim duma. Praca przynosi satysfakcję, kiedy ma się sukcesy z dziećmi - dodaje z uśmiechem nagrodzona nauczycielka z Woli Raniżowskiej.

Mimo sukcesów pani Zofia zaczyna myśleć o zasłużonym odpoczynku.

- To, co robiłam, robiłam z całkowitym oddaniem. Praca to była moja pasja, jestem spełniona - przyznaje, dając do zrozumienia, że po 41 latach pracy, nadszedł czas na refleksję nad dalszymi planami. **kz**

Sukces Soni Sochackiej

Fot. SP nr 2 w Kolbuszowej

Sonia Sochacka, uczennica Szkoły Podstawowej nr 2 w Kolbuszowej, zdobyła I miejsce w ogólnopolskim konkursie plastycznym.

Sonia Sochacka, uczennica klasy 6a Szkoły Podstawowej nr 2 w Kolbuszowej, zdobyła I miejsce w ogólnopolskim konkursie plastycznym zorganizowanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Konkurs, który odbył się z okazji 20-lecia obecności Polski w Unii Europejskiej, dotyczył wpływu funduszy unijnych na renowację zabytków.

Konkurs odbywał się pod hasłem „Granty na zabytki – jak środki z UE zmieniają zabytki w mojej okolicy" i miał na celu pokazanie, jak unijne dotacje przyczyniają się do rewitalizacji polskich zabytków.

Sonia, dzięki swojej pracy, która przedstawiała zmiany, jakie zaszły w kolbuszowskich zabytkach dzięki funduszom unijnym, zdobyła uznanie jury i zajęła pierwsze miejsce w Polsce. Uroczyste wręczenie nagród miało miejsce 15 października w Warszawie, w siedzibie ministerstwa.

Zwycięstwo Soni to ogromne wyróżnienie nie tylko dla niej samej, ale także dla szkoły i całego miasta. Młoda artystka, zdobywając ten prestiżowy tytuł, pokazała, że Kolbuszowa może być dumna z młodych talentów artystycznych. Praca Soni nie tylko doceniła historię regionu, ale także wskazała, jak ważna jest troska o zabytki i ich ochrona dla przyszłych pokoleń. **bp**

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl d30c6ea154

Sukces policjanta

Policjant z KPP w Kolbuszowej zdobył trzecie miejsce w wojewódzkim etapie Ogólnopolskiego Turnieju Służby Dyżurnej. Co mówi o sukcesie?

Aspirant sztabowy Krzysztof Wojda, z 26-letnim stażem w policji, od dwóch lat pełni funkcję dyżurnego w Komendzie Powiatowej Policji w Kolbuszowej. Jego codzienne obowiązki obejmują zarządzanie zgłoszeniami, koordynowanie działań patroli oraz zapewnianie bezpieczeństwa mieszkańcom powiatu. Praca na stanowisku dyżurnego wymaga nie tylko dużej wiedzy, ale też umiejętności szybkiego podejmowania decyzji.

Podczas IV edycji wojewódzkich eliminacji Ogólnopolskiego Turnieju Służby Dyżurnej, asp. szt. Wojda zajął miejsce na podium, pokazując swoje umiejętności zarówno w teście wiedzy, jak i w symulacjach sytuacji kryzysowych. W turnieju wzięło udział 21 funkcjonariuszy z Podkarpacia, którzy przez dwa dni rywalizowali w różnych zadaniach. Obok niego na podium stanęli mł. asp. Jerzy Turczyn z KPP Leżajsk (2. miejsce) oraz nadkom. Dariusz Hędrzak z KPP Brzozów, który będzie reprezentował nasze województwo na ogólnopolskim finale.

Kamil Ząbczyk

Fot. Adrian Kocój

Asp. szt. Krzysztof Wojda pracuje w policji od 26 lat.

CZTERY PYTANIA DO KRZYSZTOFA WOJDY

1. Pracuje pan od 26 lat w policji, z czego ostatnie dwa na stanowisku dyżurnego. Skąd ta zmiana i czym była podyktowana? Nie tęskni się panu za pracą w terenie?
- Wszystkie te lata przepracowałem w prewencji. Zaczynałem w Oddziałach Policji w Gdańsku, następnie na Posterunku Policji w Niwiskach, kilka lat w KPP w Kolbuszowej na stanowisku przewodnika psa służbowego, później jako dzielnicowy oraz kierownik dzielnicowych. Po reorganizacji jednostki oraz dzięki posiadanemu doświadczeniu zawodowemu zostałem przeniesiony na stanowisko dyżurnego Komendy Powiatowej w Kolbuszowej. Pracowałem wiele lat w terenie, a obecne stanowisko pozwala wykorzystać zdobytą wiedzę.

2. Na czym polega pana praca aktualnie? Jakie obowiązki ma dyżurny kolbuszowskiej policji?
- Policjant pracujący na stanowisku dyżurnego pełni ważną rolę, ponieważ to on przyjmuje wszystkie zgłoszenia i zdarzenia, koordynuje działania patroli, zapewnia właściwy obieg informacji oraz dokonuje zmian w dyslokacji służb stosownie do zaistniałych potrzeb. Praca dyżurnego wymaga podejmowania szybkich decyzji w różnych, stresowych sytuacjach.

3. Zdobył pan 3. miejsce w wojewódzkim etapie ogólnopolskiego turnieju. Jest to dla pana duże wyróżnienie?
- Biorąc udział w Turnieju Służby Dyżurnej, wykorzystałem zdobyte doświadczenie, wiedzę i umiejętności, co zaowocowało miejscem na podium. Jest to dla mnie miłe wyróżnienie.

4. Czy podczas służby dyżurnej miał pan na przestrzeni ostatnich dwóch lat jakiś ciekawy przypadek, z którym musiał się pan zmierzyć? Taki, który zapamięta pan na zawsze?
- Praca na tym stanowisku jest nieprzewidywalna, każde zgłoszenie to inny przypadek, nie ma tu rutynowych schematów działania. W swojej pracy spotkałem się z różnymi zgłoszeniami, często dotyczącymi zagrożenia zdrowia, a nawet życia. Ostatnio coraz więcej przyjmujemy zgłoszeń dotyczących prób wyłudzenia dużych sum pieniędzy na tzw. wypadek komunikacyjny, w którym rzekomo uczestniczy członek rodziny. Jako policjant czuję satysfakcję, że społeczeństwo jest świadome zagrożeń i weryfikuje takie informacje poprzez kontakt z dyżurnym jednostki.

Nowa rada w gminie

W środę, 23 października ,w budynku Fundacji na rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej odbyła się pierwsza sesja XIII kadencji Młodzieżowej Rady Miejskiej. W jej skład weszło 21 młodych radnych wybranych w 11 okręgach wyborczych, obejmujących szkoły podstawowe na terenie gminy Kolbuszowa. Kadencja tych radnych potrwa dwa lata.

Podczas sesji uczestników powitali Krzysztof Wójcicki, zastępca burmistrza Kolbuszowej, oraz Jan Fryc, przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej. Obecni byli również Ewelina Żołnierczyk, radna powiatu kolbuszowskiego, oraz Tomasz Chlebek i Karol Wesołowski, radni miejscy. Samorządowcy pogratulowali nowo wybranym radnym i życzyli im sukcesów w realizacji planów oraz projektów na rzecz lokalnej społeczności. Nie zapomniano także o podziękowaniach dla radnych poprzedniej kadencji za ich pracę i zaangażowanie.

Ważnym momentem sesji było podziękowanie dla Lucyny Urban, która przez 10 lat pełniła funkcję opiekuna Młodzieżowej Rady Miejskiej. W tym czasie wspierała młodych radnych w realizacji licznych inicjatyw, za co otrzymała wyrazy wdzięczności oraz kwiaty.

Nowi radni złożyli ślubowanie, a następnie wybrali swoje prezydium. Przewodniczącą Młodzieżowej Rady została Izabela Łach, natomiast zastępcami Julia Fryc i Hanna Grabiec. W głosowaniu wybrano również kandydata na opiekuna rady – Tomasza Chlebka, który pełni funkcję przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Opieki Społecznej i Zdrowia.

bp

Skład Młodzieżowej Rady Miejskiej XIII kadencji 2024-2026

Filip Augustyn – Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolbuszowej
Hanna Grabiec – Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolbuszowej
Oliwia Jadach – Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolbuszowej
Gabriela Żołnierczyk – Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolbuszowej
Julia Fryc – Szkoła Podstawowa nr 1 w Kolbuszowej
Liliana Futyma – Szkoła Podstawowa nr 1 w Kolbuszowej
Julia Krogulec – Szkoła Podstawowa nr 1 w Kolbuszowej
Ksawery Maciąg – Szkoła Podstawowa nr 1 w Kolbuszowej
Karol Rząsa – Szkoła Podstawowa w Zarębkach
Julia Anioł – Szkoła Podstawowa w Kupnie
Filip Kozioł – Szkoła Podstawowa w Kupnie
Natalia Mędrak – Szkoła Podstawowa w Kupnie
Amelia Duda – Szkoła Podstawowa w Widełce
Maja Kaczor – Szkoła Podstawowa w Widełce
Izabela Łach – Szkoła Podstawowa w Widełce
Liliana Madeja – Szkoła Podstawowa w Bukowcu
Kornelia Guzior – Szkoła Podstawowa w Domatkowie
Amelia Zawisza – Szkoła Podstawowa w Przedborzu
Jan Sajdak – Szkoła Podstawowa w Weryni
Sebastian Wilk – Zespół Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej
Jan Michno – Szkoła Podstawowa w Kolbuszowej Górnej

Fot. UM Kolbuszowa

Za nami pierwsza sesja XIII kadencji Młodzieżowej Rady Miejskiej.

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Chryzantemowy szał

Zbliża się 1 listopada, a Kolbuszowa i okolice przygotowują się na Dzień Wszystkich Świętych. Mieszkańcy tłumnie odwiedzają lokalne punkty sprzedaży chryzantem, by kupić kwiaty, które będą zdobić groby ich bliskich. Sprawdziliśmy, gdzie można je nabyć w najniższej cenie.

Tego roku sprzedawcy zgodnie przyznają, że popyt na chryzantemy jest ogromny. Zarówno te drobne, jak i wielkokwiatowe, znajdują swoich nabywców niemal natychmiast, a punkty sprzedaży nie narzekają na brak klientów.

Jak wygląda oferta w różnych miejscach w powiecie kolbuszowskim? Na parkingu przy kościele Wszystkich Świętych w Kolbuszowej sprzedawcy przygotowali chryzantemy w cenach dostosowanych do rodzaju kwiatów: od 25 zł za najmniejsze drobnokwiatowe, przez 30 zł, aż po 40 zł za najbardziej okazałe, grubokwiatowe chryzantemy.

Fot. K. Ząbczyk

Sprzedawcy zgodnie przyznają, że chryzantemy schodzą „jak świeże bułeczki".

W szkółce roślin przy ul. Sokołowskiej w Kolbuszowej Dolnej na klientów czeka różnorodność odmian i kolorów. Klienci mogą wybierać spośród wielu odmian – od wielokwiatowych za 30 zł, przez drobnokwiatowe trio za 25 zł, aż po rzadziej spotykane różowe, strzępiaste za 28 zł. Są także pojedyncze kwiaty w małych doniczkach w cenie 8 zł, idealne na groby dziecięce lub do niewielkich dekoracji. Jak przyznaje właścicielka szkółki, wszystkie chryzantemy są produkowane przez nich na miejscu.

Sklep Brico Marche w Kolbuszowej oferuje bardziej budżetową opcję - chryzantema wielokwiatowa kosztuje tu 16,99 zł, a drobnokwiatowa 23,99 zł. Dla tych, którzy szukają bardziej wyszukanych kwiatów, odmiana „starówka" z dużymi, grubymi kwiatami dostępna jest za 37,99 zł. Z kolei PSB Mrówka przy ul. Rzeszowskiej w Kolbuszowej oferuje chryzantemy w dwóch rozmiarach: duże za 38,99 zł oraz mniejsze, które można kupić za 28,99 zł.

Dla osób, które chcą kupić kwiaty po drodze do cmentarza, wygodną opcją może być sklep w Dzikowcu przy ul. Kolbuszowskiej, naprzeciwko lokalnej nekropolii, gdzie wszystkie chryzantemy kosztują po 25 zł. Jest to bardzo wygodne rozwiązanie dla mieszkańców, którzy mogą z łatwością zakupić kwiaty w drodze na groby bliskich.

kz

eprasa.pl d30c6ea154

Krzyżówka

- Dbałość, opieka
- Przepływa przez Myślenice
- Głośne zawołanie
- Ruchome połączenie kości
- Inne określenie śpiączki
- Rzeka w Ameryce Południowej
- George, legenda boksu
- Koszulka sportowa
- Amerykański tygodnik
- Mucha lub pszczoła
- Wśród damskiej bielizny
- Rozległy widok
- Solenizant z 15 lipca
- Polska ciężarówka
- Natarcie
- Z pejzażem na ścianie
- Pobiera gażę
- Sprawiedliwy tłuszcz
- Półszlachetny minerał
- Ostra w Wilnie
- Wilhelmi lub Bratny
- Lisia kryjówka
- Thomas, amerykański wynalazca
- Popularne klocki
- Zatytułowanie, nadanie imienia
- Dzierżawi sklep
- Odwołanie się od wydanego wyroku
- Oskarżycielska w sądzie
- Karmi młode mlekiem
- Ptak chroniony
- Rura do wzmacniania głosu
- Trafiła na kamień
- Ojciec Ikara
- Wystawa handlowa
- Wysoki słup na statku
- Uczeń w mundurze
- Model Opla
- Nie obsadzone stanowisko
- We Włoszech przed euro
- Największa wyspa Japonii
- Rodzaj promieniowania
- Kandydat na żołnierza
- Podłużne usypisko
- Szef misji dyplomatycznej
- Australijski miś
- Walczy o czyste wody i lasy
- Szkolenie
- Włókno wełnopodobne
- Bokserskie starcie
- Drugie imię Norwida
- Brytyjska piosenkarka
- Górna część tułowia
- Cenne futro
- Sieć rybacka
- Ostry ząb
- Ciężka, mozolna praca
- Cecha roztworów
- Kolor w kartach
- Stolica Azerbejdżanu
- Składnik powietrza
- Łóżko na statku
- ... Seniuk
- Jorge, słynny pisarz brazylijski
- Jadowity wąż
- Ze stolicą w Teheranie
- Na czele wyścigu
- Likier kminkowy
- Drobiazgi osobiste, manatki
- Plama z atramentu
- Cztery kwartały
- Miara kąta płaskiego
- Górny pokład statku
- Zbiór map
- Elegia żałobna
- Sportowiec w kimonie
- Produkt mleczarski
- Linia z odcinków
- Znak wysokości na mapie
- Kamień ozdobny
- Rzemień, powróz
- Wczesna pora dnia
- Jednostka mocy
- Płaszczyzna pochyła
- Fiskalna w sklepie
- Osiedle w prawobrzeżnej części Warszawy
- Przylega do portu
- Odzywka brydżowa
- Znój
- Litera grecka
- Klatka filmowa
- "Tosca"
- Bocianie gadanie
- Kupon, kwit
- Miasto w województwie podkarpackim
- Drukujący aparat telegraficzny
- Pozycja gimnastyczna
- Trawiaste tereny w Afryce

Sudoku

6	7			5	9			4
9	1	3	7		6	8		5
				8	1			6
		5		6				
2	8	6		3	4	1	5	
4	3							
	2				3	5		
		7		9	5	2		1
8		9	4	1			7	3

		8	7		2	9	5	
	5	6		9				
2			3	5			4	
6			5	8	3	4	1	
			6			7	2	
4		9	2				6	5
8		2		7	5		3	
5	7		8		1		9	
9		3			6			8

4	5				2	1		9
3		1			9			5
	2		5					
	8	5	2	1				
							5	
		3						2
		7			4	8	1	3
	3		7				9	
		4		3		2		6

eprasa.pl d30c6ea154

Prenumerata 2024

KORSO KOLBUSZOWSKIE

POCZYTA

Zamów na stronie

i odbierz bezpłatnie w najbliższej Placówce Poczty Polskiej

1 Zamów prenumeratę tygodnika na www.poczyta.pl
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!

Przejdź do ZAKŁADKI

Prenumerata prasy / ZAMÓWIENIE /

2 Wybierz dogodną dla Ciebie Placówkę Pocztową

3 Odbieraj zamówioną prasę podając otrzymany SMS-em KOD ODBIORU

POCZYTA.PL: Odbierz zamówienie KOD ODBIORU 471226

Zamów już teraz !

WYGODNIE, BLISKO CIEBIE I BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!

INFOLINIA /12/ 422 - 14 - 85

POCZYTA www.poczyta.pl

AUTO ZŁOM KOSOWY

SKUPUJEMY SAMOCHODY DO KASACJI, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.

Tel. 697 761 287, 697 981 994

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki wysokie ceny

USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ

- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze ceny w regionie!
Tel: 692-024-694

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 150 zł/m3
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

Garaże blaszane, hale, wiaty, kojce dla psów

PRODUCENT 696 753 588, 13 440 92 06
MONTAŻ GRATIS!
www.Robstal.pl

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

■ **MONTAŻ PODBITKI** dachowej, montaż rynien i śniegołapów, okucia kominów blachą, wymiana pokryć dachowych. Tel.: 782 466 177 00/45

■ **ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SALONU STYLIZACJI PAZNOKCI. TEL. 662 856 991. FB: beautymanicurestudio, Instagram: beautymanicure_salon 00/41**

■ **DOCIEPLENIA BUDYNKÓW** i malowanie elewacji, kładzenie tynków silikatowych i silikonowych, sprzedaż siatki elewacyjnej, tanio i solidnie. Raniżów. Tel.: 885 791 583 0044

■ **PRACE WYKOŃCZENIOWO – REMONTOWE, malowanie, szpachlowanie, układanie płytek, paneli, zabudowy i sufity GK, tel.: 697 117 076**

■ **KONSERWACJA SAMOCHODÓW osobowych i dostawczych w każdych warunkach bez względu na porę roku. Świadczymy również usługę spawania progów, podwozia i innych ubytków. Zadzwoń i dowiedz się szczegółów. Krótkie terminy, cena na każdą kieszeń. Firma NAPRAWCZAK Kolbuszowa Górna 176 Tel. 609 358 292**

SPRZEDAŻ

■ **SKUPUJEMY ANTYKI,** starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846 00/40

■ **SPRZEDAM DREWNO opałowe/ kominkowe z transportem i rozładunkiem. Kolbuszowa i okolice. Kontakt tel. 609 273 653**

■ **SPRZEDAŻ KRZEWÓW ozdobnych: tuje, jałowce, cyprysy, świerki, jodły. Szeroki wybór i atrakcyjne ceny. Odwiedź naszą szkółkę! Poręby Kupieńskie 82. Tel. 695 458 688**

Nieruchomości

■ **KAWALERKA DO WYNAJĘCIA** w Kolbuszowje przy ul. Piłsudskiego, 3 piętro. Więcej informacji pod nr tel.: 669 972 204 00/40

■ **SPRZEDAM** pole w Domatkowie, 43 ary z możliwością podziału na działki. Cena 65 tys. zł. Tel. 785 678 359. 00/38

■ **SPRZEDAM DZIAŁKĘ W PRZEDBORZU w Przedborzu 417/2 ok. 60 arów z warunkami zabudowy na dwa budynki mieszkalne i dwa budynki gospodarcze. Więcej informacji pod numerem telefonu 660 759 174 00/09**

■ **SPRZEDAM DZIAŁKI BUDOWLANE. Kolbuszowa ul. Sędziszowska. Każda działka posiada warunki zabudowy. Tel. 601 893 388**

■ **KUPIĘ** dom lub działkę – Kolbuszowa i okolica. Tel. 607 890 784. 00/41

Praca

PRACA OFERUJĘ

■ **FIRMA PRODUKCYJNA** w Kolbuszowej zatrudni na stanowisko operator produkcji. Więcej informacji pod numerem telefonu: 603 118 380 i 603 118 350 00/39

■ **FIRMA PRODUKCYJNA** w Kolbuszowej poszukuje kierowcy kat. C+E. Praca od poniedziałku do piątku, kierunki krajowe, powrót w tym samym dniu. Więcej informacji pod nr tel.: 603 118 350 00/46

Przyjęcia okolicznościowe
CHRZCINY • URODZINY • JUBILEUSZE • SPOTKANIA RODZINNE
Hotel Polski, Mielec, ul. Biernackiego 12
restauracja@hotelpolski.pl, tel. 534 584 513

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA

Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

Polub Nas na facebooku
facebook.com/korsokolbuszowskie/

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

Sklep Medyczny Maria Szypuła
Umowa z NFZ
- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom.691 75 85 06

eprasa.pl d30c6ea154

AFISZ

a kiedy przyjdzie ostatnia godzina...

Różaniec i tradycyjne pieśni za zmarłych

prowadzenie

Męska Grupa Śpiewacza z Kolbuszowej Górnej

3 listopada 2024 r., godz. 18.30
kaplica Tyszkiewiczów
(cmentarz parafialny, ul. Narutowicza)

organizatorzy
Parafia Rzymskokatolicka pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej
Zespół Ludowy „Górniacy" z Kolbuszowej Górnej

patronat honorowy
Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej

W hołdzie dla Niepodległej...

Msza Święta
w Kościele pw. Św. Mikołaja w Niwiskach
pod przewodnictwem księdza biskupa Jana Wątroby

Koncert Patriotyczny
w wykonaniu uczniów, absolwentów i nauczycieli
Szkoły Muzycznej I stopnia
w Niwiskach

14 listopada 2024
godz. 17:00
Kościół pw. Św. Mikołaja w Niwiskach

Dyrygenci
Kamil Pezda
Janusz Kapias

Soliści
Jadwiga Huber
Agnieszka Reguła-Skiba
Krystian Tęczar

SZKOŁA MUZYCZNA

HOROSKOP

Baran (21.03 - 19.04)
W tym tygodniu Barany mogą poczuć przypływ energii i chęć do działania. To dobry czas na inicjatywy zawodowe – nowe projekty lub nawet rozmowy o awansie mogą przynieść korzyści. W życiu osobistym warto skupić się na szczerej rozmowie z bliską osobą, co może zażegnać wszelkie nieporozumienia. Uważaj jednak na impulsywność – przemyślane działania przyniosą lepsze efekty.

Byk (20.04 - 22.05)
Byki mogą poczuć chęć do refleksji nad swoimi życiowymi priorytetami. Przed tobą tydzień sprzyjający rozwojowi osobistemu, a także nawiązaniu głębszych relacji. W sferze zawodowej pojawią się nowe wyzwania – dobrze jest postawić na współpracę, zamiast działać w pojedynkę. W weekend warto odpocząć i zadbać o swoje zdrowie psychiczne.

Bliźnięta (23.05 - 21.06)
Dla Bliźniąt to tydzień komunikacji i kontaktów z innymi. Spodziewaj się intensywnych rozmów i możliwości spotkań, które mogą przynieść ciekawe propozycje. W pracy twoja elokwencja i otwartość na nowe pomysły mogą zostać docenione. Uważaj jednak na rozproszenie uwagi – skup się na jednym zadaniu, zamiast zaczynać wiele rzeczy naraz.

Rak (22.06 - 22.07)
Ten tydzień przyniesie Rakom okazje do wzmocnienia więzi rodzinnych. Możliwe, że bliska osoba zwróci się do ciebie po wsparcie – słuchaj uważnie i udzielaj pomocy. W pracy warto być ostrożnym w podejmowaniu nowych wyzwań; stawiaj na stabilność. W sprawach finansowych pojawi się możliwość poprawy sytuacji, ale konieczne będzie zachowanie rozsądku.

Lew (23.07 - 23.08)
Dla Lwów tydzień zacznie się intensywnie – może pojawić się okazja do wykazania się w pracy lub na forum publicznym. Twój urok osobisty przyciągnie ludzi i pomoże zdobyć uznanie. Uważaj jednak, by nie przytłoczyć innych swoim entuzjazmem. W weekend postaraj się spędzić czas z bliskimi i zrelaksować się po dynamicznych dniach.

Panna (24.08 - 22.09)
Panny mogą poczuć potrzebę skupienia na szczegółach, zwłaszcza w pracy, co przyniesie im sukces. Twoja precyzja i dbałość o detale będą zauważone przez przełożonych. W życiu osobistym możesz natomiast poczuć chęć na chwilę samotności i refleksji. Tydzień sprzyja także dbaniu o zdrowie i wdrażaniu nowych nawyków.

Waga (23.09 - 22.10)
Dla Wag tydzień przyniesie nowe możliwości w sferze towarzyskiej. Niewykluczone, że otrzymasz zaproszenie na ważne spotkanie lub poznasz kogoś, kto odegra dużą rolę w twoim życiu. W pracy stawiaj na kreatywność i innowacyjność – twoje nowe pomysły mogą spotkać się z uznaniem. Uważaj jednak na zbytnią skłonność do unikania konfrontacji.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Skorpiony mogą poczuć potrzebę zmiany i rozwoju. To dobry moment na planowanie nowych projektów lub nawet zastanowienie się nad zmianą pracy. W relacjach międzyludzkich ważna będzie szczerość – unikaj manipulacji, gdyż może to odbić się na twojej reputacji. Pamiętaj o odpoczynku, zwłaszcza w weekend – twoje ciało potrzebuje regeneracji.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Strzelce mogą w tym tygodniu poczuć przypływ energii do nauki i poszerzania horyzontów. Tydzień sprzyja planowaniu podróży lub uczestniczeniu w szkoleniach. W pracy możesz liczyć na pozytywne wiadomości, które dodadzą ci motywacji. W sferze uczuciowej postaraj się spędzić więcej czasu z partnerem – wspólne rozmowy zbliżą was do siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Koziorożce powinny skupić się na finansach – to dobry czas na przemyślenie budżetu i planowanie przyszłych wydatków. Możliwe, że pojawią się okazje do dodatkowego zarobku. W pracy bądź gotowy na nowe obowiązki, które mogą przynieść korzyści. W sprawach osobistych unikaj surowych ocen i postaraj się być bardziej wyrozumiały dla bliskich.

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wodniki mogą liczyć na tydzień pełen inspiracji i pomysłów. W pracy znajdziesz rozwiązania, które poprawią efektywność, co może zostać zauważone przez przełożonych. W sferze uczuciowej czeka cię niespodzianka – możliwe, że spotkasz kogoś, kto odegra ważną rolę w twoim życiu. Zachowaj jednak ostrożność w kwestiach finansowych – unikaj ryzykownych inwestycji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Ryby w tym tygodniu mogą poczuć potrzebę skupienia na zdrowiu psychicznym i emocjonalnym. To dobry moment na refleksję, medytację i zadbanie o równowagę wewnętrzną. W pracy mogą pojawić się drobne trudności, ale spokojne podejście pomoże ci je rozwiązać. W relacjach międzyludzkich postaraj się unikać konfliktów i wsłuchać się w potrzeby bliskich.

R

eprasa.pl d30c6ea154

Podział punktów w meczu z Zagłębiem Lubin

Z pozdrowieniami dla sympatycznych kibiców od autorki zdjęcia.

Fot. Kamila Bik (2)

Kolejny mecz domowy już 10 listopada o godz. 12:15.

FKS STAL MIELEC – ZAGŁĘBIE LUBIN 2:2 (1:0)

Bramki:
Wlazło (33` – karny), Wdowiak (51`), Senger (56`), Wdowiak (84`)

Składy zespołów
Stal Mielec: Mądrzyk, Jaunzems, Senger, Matras, Wlazło, Getinger, Guillaumier, Tkacz, Domański, Krykun, Wolsztyński. Na ławce rezerwowych znaleźli się m.in. Bagalianis, Knap i Assayag.
Zagłębie Lubin: Hładun, Ławniczak, Nalepa, Orlikowski, Kłudka, Dąbrowski, Mróz, Radwański, Wdowiak, Mikołajewski, Seik.

W 13. kolejce PKO Ekstraklasy Stal Mielec zmierzyła się u siebie z Zagłębiem Lubin. Mimo prowadzenia do przerwy i pełnej emocji końcówki, mecz zakończył się remisem 2:2.

W meczu 13. kolejki PKO BP Ekstraklasy Stal Mielec podejmowała na własnym boisku Zagłębie Lubin. W niedzielnym spotkaniu oba zespoły zacięcie walczyły o cenne punkty, kluczowe w kontekście walki o utrzymanie. Choć Stal prezentowała się solidnie, szczególnie w pierwszej połowie, spotkanie zakończyło się remisem 2:2 po pełnej emocji końcówce.

Stal Mielec z zasłużonym prowadzeniem do przerwy

Od pierwszego gwizdka to Stal Mielec przejęła inicjatywę, szybko zdobywając przewagę nad gośćmi z Lubina. Pierwszy kwadrans spotkania upłynął pod dyktando gospodarzy, którzy wypracowali sobie kilka okazji. Strzałem celującym na bramkę popisał się Matthew Guillaumier, jednak prawdziwe emocje przyniosła 32. minuta, kiedy to Krystian Getinger został sfaulowany w polu karnym. Po analizie VAR, sędzia wskazał na „jedenastkę", którą skutecznie wykorzystał Piotr Wlazło, dając Stali prowadzenie.

Chwilę później blisko podwyższenia wyniku był Łukasz Wolsztyński, jednak jego strzał minimalnie minął bramkę Dominika Hładuna. Kolejna szansa Wolsztyńskiego również nie przyniosła rezultatu, ponieważ uderzenie było za słabe, by pokonać golkipera Zagłębia. Stal pewnie prowadziła grę, kontrolując pierwszą połowę, co zapewniło jej zasłużone prowadzenie do przerwy.

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Lech Poznań	13	31	25-8
2	Jagiellonia Białystok	13	28	24-19
3	Raków Częstochowa	13	27	16-4
4	Cracovia	13	26	28-19
5	Legia Warszawa	13	22	24-13
6	Pogoń Szczecin	13	22	19-15
7	Piast Gliwice	13	19	15-13
8	Widzew Łódź	13	19	17-17
9	Górnik Zabrze	13	18	18-15
10	GKS Katowice	13	16	19-17
11	Motor Lublin	13	15	15-23
12	Zagłębie Lubin	13	15	11-19
13	Radomiak Radom	12	12	17-20
14	Stal Mielec	13	12	12-18
15	Korona Kielce	13	12	10-21
16	Lechia Gdańsk	13	10	16-26
17	Śląsk Wrocław	12	9	11-18
18	Puszcza Niepołomice	13	8	11-23

Wyniki 13. kolejki
Cracovia 6-2 Motor Lublin
Jagiellonia Białystok 3-1 Korona Kielce
Lech Poznań 2-1 Radomiak Radom
Legia Warszawa 4-1 GKS Katowice
Piast Gliwice 3-3 Lechia Gdańsk
Pogoń Szczecin 2-1 Puszcza Niepołomice
Stal Mielec 2-2 Zagłębie Lubin
Śląsk Wrocław 0-0 Raków Częstochowa
Widzew Łódź 0-2 Górnik Zabrze

Druga część meczu zaczęła się od niespodzianki ze strony Zagłębia. W 51. minucie po zamieszaniu w polu karnym Stali, Mateusz Wdowiak doprowadził do wyrównania. Odpowiedź gospodarzy mogła być natychmiastowa – po dośrodkowaniu Wolsztyńskiego dobrą okazję miał Getinger, jednak jego strzał był niecelny.

Minutę później Stal ponownie objęła prowadzenie. Świetnym uderzeniem z dystansu popisał się Marvin Senger, którego strzał znalazł drogę do siatki Zagłębia, dając mielczanom prowadzenie 2:1. Niedługo później Maciej Domański próbował szczęścia strzałem z dystansu, jednak Hładun zdołał przenieść piłkę nad poprzeczką, ratując drużynę przed stratą kolejnej bramki.

Czerwona kartka i nerwowa końcówka

W 76. minucie sytuacja skomplikowała się dla Stali – Piotr Wlazło otrzymał czerwoną kartkę po faulu, gdy próbował zatrzymać kontratak Zagłębia po niepewnym wyjściu bramkarza Jakuba Mądrzyka. Mądrzyk chwilę później popisał się skuteczną interwencją, zatrzymując strzał Tomasza Makowskiego z rzutu wolnego.

Mimo gry w osłabieniu, Stal walczyła do końca, ale to Zagłębie w 84. minucie doprowadziło do wyrównania. Mateusz Wdowiak, zdobywając swoją drugą bramkę w tym spotkaniu, zamknął wynik na 2:2 po precyzyjnym strzale głową. Stal, mimo przewagi w posiadaniu piłki, nie zdołała wykorzystać licznych sytuacji i musiała się zadowolić jednym punktem.

Kamila Bik

Mieleccy trenerzy z gratulacjami od prezydenta

Damian Skiba i Maciej Serafiński – trenerzy związani z Mielcem, współtworzący sztab szkoleniowy reprezentacji Polski do lat 21, otrzymali listy gratulacyjne od Prezydenta Miasta Mielca, Radosława Swóła. Ich wkład w sukces drużyny narodowej, która wywalczyła awans na młodzieżowe mistrzostwa Europy, nie mógł przejść bez echa w rodzinnym mieście.

To szczególne wyróżnienie dla mieleckich szkoleniowców miało miejsce w urzędzie miejskim, gdzie prezydent wraz z zastępcami, Krzysztofem Szostakiem i Tomaszem Leyko, uhonorował trenerów za ich wkład w rozwój piłki nożnej w Mielcu oraz promocję miasta na arenie międzynarodowej.

– Proszę przyjąć moje serdeczne gratulacje z okazji tego wyjątkowego sukcesu. Życzę panom oraz całej drużynie dalszych sukcesów w mistrzostwach Europy oraz w przyszłych sportowych wyzwaniach – powiedział Radosław Swół podczas uroczystości wręczenia listów. Dodał także, że takie osiągnięcia są inspiracją dla młodych mieleckich piłkarzy, którzy marzą o karierze na najwyższym poziomie.

Reprezentacja Polski U-21 awansowała na młodzieżowe mistrzostwa Europy, które odbędą się w czerwcu 2025 roku na Słowacji. To pierwsza obecność biało-czerwonych na tym turnieju od sześciu lat, co dodatkowo podkreśla znaczenie sukcesu.

Obecność dwóch mieleckich trenerów w sztabie reprezentacji pokazuje, że miasto Mielec ma swój niebagatelny wkład w rozwój polskiego futbolu, a sukcesy na międzynarodowej arenie są w zasięgu lokalnych trenerów i zawodników. Gratulujemy Damianowi Skibie i Maciejowi Serafińskiemu, życząc dalszych sukcesów na nadchodzących mistrzostwach!

KB

Fot. UM Mielec

Prezydent wraz z zastępcami z gratulacjami dla mieleckich trenerów.

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA
Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Joanna Serafin
redaktor naczelna
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

Bartosz Posłuszny
z-ca redaktor naczelnej
tel. 519 132 924, bposluszny@korso.pl,

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
tel. 508 246 992, kzabczyk@korso.pl

Kamila Bik
dziennikarka sportowa – współpraca
kamila.bik@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY
Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju 20
tel. 17 744 45 96, kolbuszowa@korso.pl

Piotr Gadziała – dyrektor handlowy
tel. 507 104 458, piotr.gadziala@korso.pl

Lucyna Pik
tel. 508 246 991, lucynapik@interia.pl

Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Klaudia Rożniał
Paulina Strugała
kontakt: studio@korso.pl

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.
Nakład: 3 000 szt.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl d30c6ea154

Strych

Dowcipy

Rozmawiają dwie koleżanki :
- Dzisiaj w metrze byłam najpiękniejszą pasażerką.
- Jechałaś sama?

***

Stary profesor, laureat Nagrody Nobla z fizyki, jeździł po kraju i dawał wykłady na temat swoich odkryć. Był tym znużony, bo z wykładów mało kto rozumiał cokolwiek. Mało tego, przez cały czas nikt nie zadał nawet żadnego pytania. Po latach takiego życia bardzo zaprzyjaźnił się ze swoim szoferem. Zaczął nawet zabierać go na wykłady. Czuł się jednak coraz bardziej zmęczony i wypalony. Pewnego razu szofer zaproponował:
- Po tylu latach i tylu odsłuchanych wykładach znam każde słowo na pamięć. Zamieńmy się rolami. Ja będę udawał profesora, a pan szofera. Usiądzie pan wygodnie z tyłu widowni i odpocznie w trakcie wykładu. Pytań przecież i tak nikt nie zadaje.
Tak też zrobili. Szofer radził sobie świetnie jako mówca, a profesor odpoczywał.
Pewnego razu na jednym z wykładów pewien arogancki student postanowił obnażyć niewiedzę profesora. Przeprowadził kilkuminutowy wywód na temat deterministycznej interpretacji mechaniki kwantowej zakończony pytaniem. Stał z irytującym uśmieszkiem i czekał na potknięcie. Szofer, stojący na mównicy, zastanowił się chwilę i odparł...
- To pytanie jest tak banalnie proste, że poproszę o odpowiedź mojego szofera, który siedzi z tyłu.

***

– Dlaczego nie zgłosił pan wcześniej kradzieży karty kredytowej?
– Złodziej wydawał mniej niż moja żona.
– Więc dlaczego teraz pan to zgłasza?
– Chyba żona złodzieja się do niej dorwała.

***

W sklepie jeden facet podchodzi do nieznajomej kobiety i pyta:
- Dokąd by pani poszła w tym sklepie, gdyby miała pani do wydania 1000 złotych?
- Do działu kosmetycznego.
- Dziękuję, lecę szukać żony.

***

Niedźwiedź spotyka biegnącego zająca z zawiązanymi uszami pod brodą.
- Co ci się stało z uszami, zając?!
-Mama mi zawiązała. Powiedziała, że myśliwych do lasu się najechało i zabić nie zabiją, ale nasłuchać to się mogę.

***

W rodzinie nowobogackich:
- Komórkę masz?
- Mam.
- Nawigację masz?
- Mam.
- Tablet masz?
- Mam.
- Laptopa masz?
- Mam.
- Zapasowe baterie masz?
- Mam.
- Bidny ty mój syneczku, ile ty musisz się w tej pierwszej klasie nadźwigać.

***

Zawsze trzymam w portfelu zdjęcie żony i dzieci. Przypomina mi to, dlaczego nie mam w nim żadnych pieniędzy.

***

Chłopak zaprosił na randkę swoją przyjaciółkę. Spacerują po mieście i w pewnym momencie mijają elegancką restaurację.
- Ach, jaki niesamowity zapach... – mówi dziewczyna.
- Podoba ci się? Bo jeśli tak, to możemy przejść się tędy jeszcze raz.

***

Podczas obiadu:
- Jasiu, dlaczego jesz zupę nożem? - pyta tata.
- Bo widelec przecieka.

***

Jaś patrzy na mamę, która czyni bezskuteczne wysiłki, by uspokoić jego młodszego braciszka:
- Mamo, czy to aniołek przyniósł nam go z nieba?
- Tak, kochanie.
- To ja się wcale nie dziwię, że go stamtąd wyrzucili.

***

Nauczycielka do Jasia, który był dyżurnym klasy:
- Dlaczego na globusie jest tyle kurzu?
- Bo akurat dotknęła pani Sahary.

***

Syn pyta matkę:
- Dlaczego Salomon uważany był za najmądrzejszego człowieka na świecie?
- Dlatego, że miał dużo żon, które mu doradzały.

***

Koleżanka do koleżanki:
- Nie mogę nauczyć męża porządku!
- A co on takiego robi?
- Za każdym razem chowa portfel w inne miejsce.

***

Rozmawiają dwie koleżanki:
- Ale się odchudziłaś. Jak to się stało?
- Mąż mnie zdradza i z tej zgryzoty jeść nie mogę.
- To się z nim rozwiedź!
- Co to, to nie! Chcę jeszcze schudnąć tak z 8 kilo.

***

Z Facebooka

Zimowe odśnieżanie - ten temat wzbudził duże zainteresowanie wśród naszych czytelników i internautów.

Czekam na dom

Cyprys - kocurek w wieku około 4,5 miesiąca nadal pilnie szuka domu. Chłopak jest towarzyski, dobrze odnajduje się w towarzystwie ludzi i innych kotów. Zaszczepiony (w tym na białaczkę) i odrobaczony. Poszukiwany dom niewychodzący. Obowiązuje umowa adopcyjna. Kontakt 781 026 058.

Jubilaci!

Janina i Antoni Sitowie
świętowali 60 rocznicę ślubu.
Z okazji Diamentowych Godów,
Kochanym Rodzicom
serdeczne gratulacje

przesyła syn Aleksander.

eprasa.pl d30c6ea154